Nr 252. Dnia 12 września. Niedziela. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1886 r.

CENA KURJERA:

Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: *Im. Marji*, Waler. i Salez. Poniedziałek: Mauryljusza B. Wtorek: *Podwyższenie św. Krzyża.* Środa: Nikodema Kapłana Męcz.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 26. Zachód " " 6 " 27. Długość dnia godzin 13 " 1. Ubyło " " 3 " 42.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 10 w. Zachód " " 4 " 16 r. Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 5 Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15° R.

Czwartek: Cyprjana B. i Eufemji P.
Piątek: 5 Blizn św. Fran., Justyna.
Sobota: Józefa z Kopertynu.
Niedziela: Januarjusza Biskupa M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radzimira; jutro Chronisława.

Nabożeństwa: W kościele św. Anny na Krak.-Przedm. odpust ku czci Imienia Marji, konkludujący czterdziestogodzinne nabożeństwo; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta nabożeństwo odpustowe ku czci Narodzenia N. Marji Panny; w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus na placu Wareckim nabożeństwo odpustowe na pamiątkę poświęcenia tejże kaplicy.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty szt. pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci w Zwierzyńcu. (Godz. 4 po południu.)

Widowiska: Teatr na wyspie w Łazienkach: dziś „Baron cygański". (Godz. 7½ wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Figiel Benvenuta", „Jestem zabójcą" i „Nr. 36 i 37"; jutro „Właściciel kuźnic";—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Numer o dwóch łóżkach", „Pani doktor i pan szwaczka", „Fryzetta" i „Wesele w Ojcowie" (odtańczone przez uczniów i uczennice baletu warszawskiego); jutro „Gasparone". (Godz. 7½ wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra: „Wicek i Wacek"; — Bellevue: „Żona papy"; — Nowy Świat: „Fikalski";— Promenada (za rogatką Belwederską): „Wesoła dwójka".

Teatr Buff: dziś przedstawienie rosyjskie: „Książątko".

Cyrk Salamońskiego: koncert i przedstawienie. (Dolina szwajcarska.)

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.**

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Na propozycję biura meteorologicznego przy Muzeum przemysłu, uczynioną zarządom kolejowym w kwestji urządzania na linjach kolei stacyj meteorologicznych, zarządy kolejowe, jak wiadomo, przychylnie odpowiedziały, deklarując zakładać takie stacje co 100 wiorst. W myśl tego na kolei wiedeńskiej urządzone będą stacje meteorologiczne w Skierniewicach i Ząbkowicach, na kolei terespolskiej w Brześciu, na kolei łódzkiej w Łodzi, zaś na kolejach nadwiślańskiej i dąbrowskiej punkta obserwacyjne jeszcze nie zostały wyznaczone, chociaż zarządy tych kolei również przychylny dały wniosek.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej w tych dniach odniosła się do władzy wyższej o zwrot potrąconego za drugie półrocze r. z. 5% od papierów publicznych, deponowanych przez nią w warszawskim oddziale banku państwa. Jednocześnie wystąpiono z przedstawieniem o wyjednanie decyzji, ażeby na przyszłość asygnowanym był stale na rzecz zakładów dobroczynnych zasiłek roczny, odpowiadający sumie opłacanej w stosunku 5% jako podatek od papierów publicznych, będących własnością zakładów dobroczynnych.

= Okręg naukowy warszawski zezwolił p. Poznańskiemu, właścicielowi fabryki tkackiej w Łodzi, na otworzenie dwóch szkół jednoklasowych, tj. męskiej i żeńskiej dla dzieci robotników, zaś p. Frejbergowi w Augustowie na jednoklasową szkołę żeńską dla dzieci wyznania mojżeszowego.

= Dotychczas opłata za psy była pobieraną tylko w Warszawie, obecnie zaś, jak donosi *Swiet*, podatek od psów ma być zaprowadzony we wszystkich miastach gubernjalnych.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła na warunkach zastrzeżonych w testamencie, zapisy Rozalji z Mławskich Auerbachowej, tytułem wieczystego funduszu, a mianowicie: dla szpitala starozakonnych w Warszawie 1,000 rs., na wsparcie podupadłych kupców w Warszawie bez różnicy wyznań 1,000 rs. i dla szpitala dziecięcego starozakonnych 500 rs.

= Z dniem jutrzejszym mija termin składania przez właścicieli nieruchomości w Warszawie, wykazu dochodów z ich posesyj, co posłużyć ma do nowego rozkładu podatków szacunkowego i podymnego. W tych posesjach, których właściciele nie złożą deklaracyj, ułożeniem ich zajmie się delegowany ze strony magistratu urzędnik.

= W lombardzie miejskim rozpocznie się w dniu jutrzejszym licytacja fantów złotych i srebrnych oraz wszelkich kosztowności, które nie zostały we właściwym czasie prolongowane lub wykupione. Licytacja odbywać się będzie codziennie oprócz świąt, w godzinach od 9—1-ej po południu.

= Jutro rozpocznie się w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa losowanie czteroprocentowych obligów skarbowych Królestwa Polskiego.

= W dniu jutrzejszym w warszawskiej radzie miejskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę dla tutejszych zakładów dobroczynnych w ciągu roku przyszłego drzewa sosnowego wartości około 4,200 rs.

= W dniu 25-ym b. m. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne i zwyczajne ogólne zgromadzenie kolei dąbrowskiej.

= Kolej libawo-romeńska zmienia od dnia jutrzejszego obowiązujący dotąd zbiór taryf wraz z

JAN KRÓLIKOWSKI.

Na jednem z przedstawień towarzystwa meiningeńskiego spotkałem się przy wejściu do teatru z wiadomością, która już, jak iskra elektryczna, obiegała całą widownię.

— Królikowski jest w teatrze—szeptano sobie do ucha, spoglądając na jedną z lóż pierwszego piętra.

— Królikowski?...—myślałem sobie—czy to być może, czyżby się czuł do tego stopnia lepiej i tak zapanował nad chorobą?...

Było to na wiosnę, w maju, roku zeszłego; znakomity tragik zaniemógł ciężko od dość dawna i niepokojące wieści krążyły już o jego zdrowiu.

Poszedłem więc w antrakcie odwiedzić weterana sceny polskiej.

Nie zapomnę nigdy doznanego wrażenia.

Królikowski oddychał i mówił z trudnością; na wychudłej jego twarzy cierpienia zostawiły ślady, z których nic już dobrego nie można było wróżyć na przyszłość, ale oczy jaśniały blaskiem podnieconego przed chwilą życia; wyraz schorzałego oblicza świadczył, że doznane artystyczne wrażenia zwyciężyły fizyczną niemoc.

Królikowski o wszystkiem zapomniał — widział scenę z Juljusza Cezara.

Patrząc na tę fizjognomję rozpromienioną, nie dziwiłem się już niczemu; taki artysta mógł zwlec się z łóżka, ażeby zobaczyć coś w swej sztuce pięknego, choćby z oczywistem narażeniem zdrowia.

Powiadają, że mu to zaszkodziło bardzo, nie wiem czy tak było, ale to wiem, że na to Królikowski nie oglądał się nigdy.

Kto go, jak ja, miał sposobność obserwować tylokrotnie nie z widowni, ale z za tego parawanu zwanego kulisami, po za którym tylu wielkich ludzi przedstawia się tak często w rzemieślniczym szlafroku; kto go widział przystępującego po raz nie wiem już który do wielkiej sceny w „Zbójcach" z tą samą zawsze gorączką, z tem samem wżyciem się w kreację poety, z temi samemi dreszczami aktu twórczego—dla tego owa fizjognomja tragika uzdrowionego na chwilę potęgą artystycznych wrażeń, starczyć mogła za całą charakterystykę jego talentu.

Liszt niebezpiecznie chory kazał się w lektyce zanieść na przedstawienie „Parcifala" — Królikowski zgorączkowany nie zważa na nic i idzie przyjrzeć się meiningeńczykom; dusza artysty, jak gdyby odgadując lepiej tajemnice nieskończoności, nie lęka się śmierci.

Była to ostatnia bytność Królikowskiego w teatrze; jeżeli nie umarł na scenie jak Molier, to ową przedzgonną ofiarą swego dogasającego zdrowia na ołtarzu sztuki, godnie zakończył życie artysty, który zawsze całego siebie z ciałem i duszą oddawał teatrowi.

Od tego czasu egzystencja Królikowskiego była jednem pasmem cierpień, łagodzonych jedynie niezrównaną troskliwością rodziny, której był ideałem; dla doświadczeńszych oczów znakomity artysta był oddawna skazany—duch strawił wątłą ziemską powłokę—*la lame a usé le fourreau.*

To francuskie przysłowie przypomina mi aktora francuza, równym jak Królikowski cieszącego się rozgłosem—Coquelina, a to zestawienie ma swoje charakterystyczne strony, bo stawia obok siebie dwa pokolenia aktorów i dwie szkoły artystyczne.

Gdyby Coquelinowi powiedzieć, że w aktorze duch strawił ciało, wzruszyłby ramionami. Cóż to za artysta, co się da powodować uczuciu, nie umie nad niem zapanować, nie potrafi użyć go za sprężynkę do wywoływania pewnych efektów, według niezmiennej raz na zawsze recepty? Od czegóż sposoby, od czego metoda, od czegóż spokój krytycznej analizy, od czego dzisiejsza wydoskonalona do ostatnich granic technika aktorska?

A na te wszystkie zapytania znalazłby odpowiedź zobaczywszy choćby raz jeden Królikowskiego przygotowującego się do wyjścia na scenę.

W progu swej garderoby znakomity aktor stawał się innym człowiekiem — atmosfera teatralna przekształcała go i z pierwszą kreską charakterystyki przed lustrem, rozpoczynała się jednocześnie wewnętrzna charakterystyka duchowej postaci komedji lub dramatu, przed zwierciadłem duszy artysty.

Mówić wtedy z Królikowskim było trudno, zaczynał żyć życiem przedstawianego bohatera, w umyśle jego odbywała się praca gromadzenia rozlokowanych raz na zawsze w zakątkach jego pamięci pojedynczych rysów charakterowych, odpowiadał z roztargnieniem, często niechętnie, duchem już nieprzytomny w tej więziennej celi twórczości, a obecny na scenie, gdzie się całkowicie miał przeobrazić.

Kto następnie z za kulis szedł do widowni, mógł zrobić przedewszystkiem jedno, znamienne dla talentu Królikowskiego spostrzeżenie: w grze znakomitego artysty powracały niechybnie w tych samych momentach jedne i te same szczegóły — a przecież ta gra zajmowała zawsze, dlatego, że jednocześnie powracały jak na zawołanie i drzemiące gdzieś na dnie duszy uczucia, które owym szczegółom, widocznie na drodze analitycznej wynalezionym i utrwalonym, odejmowały oschłość rozbiorowych studjów i ożywiały je ciepłem życiowem. Dzisiejsza teorja o naturze i istocie pamięci, o zakonserwowanych w mózgu wrażeniach, które przy pewnych powtarzających się warunkach, powtarzają się również jak tony klawiatury za pociśnięciem klawisza, możeby lepiej wytłómaczyła tę łatwość, z jaką Królikowski doznawał uczuć swego bohatera. W owej łatwości nie było nic aktorskiego, sztucznego, pierś artysty

dodatkami w komunikacji wewnętrznej, bezpośredniej, zagranicznej i zamorskiej.

= Wykłady w uniwersytecie tutejszym na wszystkich wydziałach rozpoczynają się od dnia jutrzejszego.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze przedstawienie „Roberta djabła" zakończyło się tryumfem... p. Negrego, tem mniej spodziewanym, że liczono więcej na p. Mirandę, który jako francuz i w dodatku śpiewający po francusku, powinien był we francuskiej operze wydrzeć palmę pierwszeństwa włochowi.

Tymczasem palmę ową, nietylko teatralną w trzecim akcie, ale i artystyczną w całej operze zdobył p. Negri.

Z wyjątkiem kilku miejsc traktowanych nieco po włosku, paru niepotrzebnych zmian *alla italiana* i niektórych recitatiw interpretowanych, jakby je Verdi napisał, partja była śpiewana dzielnie, z gustem prawdziwego artysty.

P. Miranda zasługuje pod względem skali na miano *basso profundo*, ale tylko pod względem skali i to głównie niskich jej nut.

Istotnie te niskie nuty są piękne i najlepiej brzmią; średni rejestr nie ma metalu, a wyższe tony wydobywają się z trudnością.

W ogóle pod względem emisji głos p. Mirandy jest bardzo nierówny i niejednolity; są w nim dźwięki nosowe, są znów nuty przepuszczane jakby przez zaciśnięte zęby.

Śpiewać artysta umie, we frazowaniu jednak przytrafia się maniera, przypominająca estradowego śpiewaka, który „wypowiada romans" francuski.

Taki sposób traktowania śpiewu nie licuje naturalnie z demonicznym charakterem Bertrama, to też wielka scena trzeciego aktu najmniejszego nie zrobiła wrażenia.

Lepiej nierównie wydała się inwokacja w grobach, w której p. Miranda rozśpiewał się już widocznie.

W rezultacie wskazane niedobory mogą być spowodowane zakłopotaniem przed nową publicznością; może je usuną następne występy.

* Jeżeli pogoda nie zawiedzie, danem będzie dziś, o godz. 7-ej wieczorem, widowisko w teatrze na wyspie w Łazienkach.

Afisz zapowiada „Barona cygańskiego".

= Z teatrzyków.

Towarzystwo dramatyczne poznańskie kończy dziś w „Alhambrze" swój sezon letni.

Ostatnie to widowisko wypełni komedja p. Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek" po raz 45-y.

Jutro całe towarzystwo wyjeżdża do Włocławka na krótką gościnę, a z d. 1-ym października zajmie znów opuszczone swoje stanowisko w Poznaniu.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w dniu onegdajszym ś. p. Antoni Trębicki należał do najdawniejszych obywateli i najzdolniejszych rolników kraju naszego.

Urodzony w r. 1819-ym, po ukończeniu studjów agronomicznych za granicą, osiadł w rodzinnych Łomiankach i tu zasłynął jako ruchliwy gospodarz i prawdziwy opiekun włościan.

Czynny w służbie publicznej, nie wymawiał się nigdy od zajęć ogólnego dobra dotyczących.

W Warszawie należał do budowy szpitala dziecinnego i niósł pomoc ubogim, jako członek instytucyj dobroczynnych.

Społeczeństwo traci w nim członka prawdziwie cnót chrześcjańskich.

= Zabawa dla dzieci.

Zarząd zwierzyńca uprasza nas o zaznaczenie, iż dzisiejsza zabawa będzie rozpoczętą o godzinie 4-ej po południu.

Z przyczyny krótszych dni zabawa zakończy się wcześniej.

= Wycieczka.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej zrana, członkowie Towarzystwa wioślarskiego wyjeżdżają na wszystkich łodziach do wsi Lasy, położonej za Siekierkami.

Przed wyruszeniem z przystani cała flotyla wraz z przystanią ma być fotografowaną.

Jest to, o ile wiemy, pierwsza wycieczka zbiorowa, której inicjatorem jest prezes Towarzystwa, p. J. Rawicz.

Zabawa we wsi Lasach potrwa dzień cały; powrót zaś nastąpi o godzinie 6-ej wieczorem.

= Ustawa rzemieślnicza.

W swoim czasie donosiliśmy, iż w dniu 10-ym b. m. nastąpi zamknięcie przyjmowania odpowiedzi na projektowane przez Towarzystwo popierania przemysłu i handlu zmiany w ustawie rzemieślniczej z r. 1816 go.

Według sporządzonego wczoraj wykazu, odpowiedzi nadeszło ogółem 50, mianowicie 22 z Warszawy i 28 z prowincji.

Warszawskie pochodzą od 13-tu zgromadzeń cechowych, czterech majstrów i dwóch osób prywatnych.

W rewizji proponowanych zmian wzięły udział cechy warszawskie rękawiczników, kapeluszników, ślusarzy, kotlarzy, blacharzy, iglarzy, pilnikarzy, białoskórników, krawców, drukarzy, tokarzy, stelmachów-kołodziejów, bronzowników i jubilerów-grawerów.

Odpowiedzi prowincjonalne klasyfikują się w ten sposób: z Radomia i Pabjanic po 5, z Lublina 4, z Kielc, Włocławka i Łomży po 2, z Płocka, Władysławowa, Pilicy, Piotrkowa, Przysuchy i z Brzezin po jednej.

Co się tyczy treści komunikatów, to w olbrzymiej większości oponują przeciwko niektórym zasadniczym artykułom projektu.

Jakkolwiek termin do składania odpowiedzi już upłynął, Towarzystwo jednak nie uchyla się od przyjmowania opinji spóźnionych, do czasu, póki nie zbierze się na narady odnośna delegacja.

= O literę.

Entuzjazm publiczności nalewkowskiej do wczorajszego „Bertrama", którego śpiewał p. Miranda, basista francuski, został wywołany rozpuszczeniem pogłoski, iż śpiewak jest słynnym kantorem synagogi paryskiej.

W pogłosce tej tkwi mała cząsteczka prawdy, lecz omylono się o jedną literę.

Rzeczywiście jest w Paryżu znakomity kantor rytualny, lecz nazywa się on Mirandeau.

Ztąd urosła pogłoska, wywołująca takie dobijanie się o bilety przy kasie, że aż jednego z zapalonych melomanów wyniesiono z tłumu omdlonego.

Możemy jednak zapewnić, iż basista Miranda i kantor Mirandeau, są dwiema całkiem różnemi osobistościami, a chociaż obaj śpiewają, pierwszy jednak w teatrze, drugi zaś tylko w synagodze.

= Z powiśla.

Niski stan wody w połączeniu z przedłużającą się suszą, czyni pobyt nad Wisłą niepodobnym do wytrzymania.

Trzeba doprawdy ostatniej konieczności lub silnego... kataru, aby się przechodzić po bulwarze.

Z dwóch domów na Marjensztadzie kilka rodzin wczoraj się wyprowadziło.

Nastąpiło to z polecenia lekarza, który zauważył, iż wszystkie dzieci tych rodzin chorują na malarję jedynie z powodu fatalnego powietrza.

= Starożytne malowidło.

W kościele pobernardyńskim w kopule kaplicy św. Ładysława, malarze odskrobali malowany *al fresco* portret zakonnika, trzymającego w rękach pędzle i paletę.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jest to podobizna ojca Żebrowskiego, bernardyna, który w połowie ośmnastego stulecia przyozdabiał świątynię freskami.

Odnaleziony portret ma być odnowiony.

= Już nie ma niegrzeczności!

Na półkach księgarskich ukazał się „Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi".

---

wrzała gniewem, wściekłością, grozą; twarz rozpromieniała się szczerą, rzetelną radością, oczy napełniały się łzami prawdziwej boleści; Królikowski wierzył przez kilka godzin w to, co się około niego działo, kochał, nienawidził, cierpiał, miłością, nienawiścią, cierpieniami żyjącej dzięki niemu przez jeden wieczór postaci, a że nic nie umiał robić przez pół, że się dawał pochłaniać w zupełności urojonym boleściom i radościom, więc mu organizm fizyczny prędzej odmówił posłuszeństwa, aniżeli to się zwykło wydarzać w normalnych warunkach.

Gorące uczucie, to jeden rys gry Królikowskiego. Drugim była refleksja ze skłonnością, wzrastającą w miarę mężnienia talentu, do psychologicznych zaciekań. Miał Królikowski kreacje zbudowane prawie wyłącznie na myślowym pierwiastku i tam był mistrzem w rzeźbieniu szczegółów subtelnem narzędziem dykcji, wydoskonalonej do wirtuozostwa; miał inne, które urodziły mu się wprost z serca i w tych działał na widza udzielającem się ciepłem, wzruszającem roztkliwieniem i potęgą dramatycznych wstrząśnień. Kreacyj, w którychby oba te czynniki łączyły się harmonijnie, nie wiele znajduje się w jego repertuarze, bo Królikowski był dzieckiem dawniejszej szkoły, synem melodramatycznego repertuaru, oddzielającego ostro światła od cieni, zło od dobrego, serce, jako źródło piewszego, od rozumu, jako początku drugiego.

W ciągu całego zawodu artysty ślady tej szkoły, tego repertuaru, widoczne były w jego scenicznej działalności, a jednak Królikowski doszedł do wyżyn mistrzowstwa w swojej sztuce i był w całem słowa znaczeniu poważnym przedstawicielem sztuki dramatycznej w wielkim stylu; bo literatura sceniczna i aktorstwo, to dwie zupełnie odmienne rzeczy i historja teatru świadczy, że najgorszy repertuar wydawał doskonałych aktorów, a przy wielkiej literaturze brakowało często sił, któreby ją na scenie wcielić zdołały.

Królikowski był wychowańcem Scribego i jego szkoły, obejmującej wszystko: wodewil, komedję, dramat, słowem cały świat uczuć, przedstawiony w jego zewnętrznych, doraźnych, sztucznie do potrzeb sceny skombinowanych objawach. Możemy dziś wzruszać wzgardliwie ramionami, mówiąc o tej słodkiej śmietance, zbieranej z tragedji i farsy ludzkiego życia, ale jej tego przynajmniej nie odmówimy, że wykarmiła dzielne pokolenie artystów.

Rozmaitość stanowiła najważniejszą tego repertuaru cechę, rozpościerała się ona wszerz, nie w głąb charakterów i dawała aktorowi sposobność do wszechstronnej pracy. Gdy do tego dodamy okoliczność, że Królikowski rozpoczynał zawód na prowincji, gdzie ta wszechstronność jest pierwszym artykułem katechizmu repertuarowego, zrozumimy giętkość talentu Królikowskiego, który od młodziutkiego chłopca okrętowego aż do stuletniego Burgrafa, od szkockiego farmera aż do bywalca książęcych salonów, od ideału doskonałości aż do potwora przewrotności, wcielił wszystko, przemawiał na scenie językiem wszystkich stanów, wszystkich sfer towarzyskich, wszystkich uczuć i namiętności, a przemawiał zawsze jak artysta grający na instrumencie, który nie ma już dla niego tajemnic.

Tym instrumentem była dykcja wyrafinowana, usubtelniona przez artystę pod dwojakim względem, jako wycieniowanie myśli akcentami i jako nadanie jej pewnego zasadniczego nastroju modulacjami głosowemi.

Głos miał Królikowski niewielki na rozległość i nie donioSły w brzmieniu, a jednak mieścił w jego skali wszystko co dusza ludzka zawrzeć zdoła bólu i rozkoszy, a wyrażał te uczucia tak, że szept mógł przejąć równą grozą jak krzyk.

Gest artysty, zawsze ściśle słowo ilustrujący, trzymał się linji estetycznych i nie sięgał nigdy po realistyczne efekta; maska wykończona z rzeźbiarską plastyką, nigdy nie była przeładowana grubemi szczegółami—Królikowski tak w zewnętrznej, jak w wewnętrznej charakterystyce stronił od wszelkich jaskrawości.

Z temi środkami, wydoskonalonemi do mistrzowstwa, tworzył artysta wiele, rozkładając twórczość chętnie na dwa bieguny, z których jeden gromadził same dodatnie postacie, poczęte z serca i opromienione uczuciem, drugi charaktery ujemne, wykombinowane w myśli i przeważnie nacechowane śladami pracy analitycznej.

Nie tu miejsce wyliczać szczegółowo te dwoiste kreacje i poddawać je szczegółowemu rozbiorowi— dość będzie dodać, że Królikowski poczynał sobie w obu kierunkach według praw rządzących artystyczną twórczością, rozbierał tworząc to, co ujemne, uogólniał przedstawiając dodatnie.

Na krytykę zamkniętej działalności Królikowskiego zawcześnie; przyjdzie chwila, kiedy wykaże ona z dokumentami w ręku, co znakomity artysta wniósł swoim talentem wyższego na tę scenę, której był jednym z najpotężniejszych filarów.

Od dwóch lat już blisko Królikowski nie grywał, ale liczono go do grona artystów, mówiono, że jest, nie chciano się pogodzić z myślą, że go zabraknąć może.

Dowodzi to jak musiał być szlachetny ten duch, którego obecność czuć chcieli wszyscy, choćby zdaleka.

Był takim w istocie, a dopóki był, utrzymywał jeszcze atmosferę sztuki, którą artysta nad wszystko ukochał, którą pragnął widzieć zawsze czczoną i szanowaną. Od całej postaci Królikowskiego wiała jakaś pogodna powaga i ta powaga udzielała się wszystkim, którzy z nim razem pracowali.

Z wyjazdem Modrzejewskiej, ze śmiercią Królikowskiego, kończy się na naszej scenie okres dramatu i tragedji w wielkim stylu. Jakie będą dalsze losy tego repertuaru—nie wiemy; ale to wiemy, że artysty, który byłby dla niego tem, czem był Królikowski, nie zobaczymy już nigdy. Nie dlatego, żeby talentów zabrakło na świecie, ale że braknie im wiary w sztukę i miłości dla sztuki, a talenta bez tej wiary, bez tej miłości, mogą nam dać wielkich aktorów, ale nie dadzą wielkiego artysty.

W. Bogusławski.

Dziełko to wskazuje kiedy i w jaki sposób należy się kłaniać, siadać, mówić, kłaść frak lub tużurek, składać wizyty itp.

Autor, ukrywający się pod pseudonimem Spirydyona, ma na celu „wyrównanie zwyczajów i położenie tamy beztaktowi".

Życzymy powodzenia!

= Ciekawa kwestja.

Pozostałym po zmarłej przed pół rokiem pani *** majątkiem podzieliły się dwie prawne sukcesorki, a mianowicie siostrzenice.

Majątek nieboszczki oprócz kapitałów, zawierał się w klejnotach nader cennych.

Ponieważ staruszka zostawiła szczegółowy i z oznaczeniem wartości wykaz klejnotów, więc przy zgodnym podziale jedna z sukcesorek przyjęła kosztowności w sumie 10,000 rs.

W tych dniach pani X. potrzebując gotówki, postanowiła zastawić garnitur brylantowy, szacowany przez poprzednią właścicielkę na 15,000 rs.

Można sobie wyobrazić zdumienie pani X., gdy przy oszacowaniu garnituru ofiarowano jej tylko 100 rs. pożyczki.

Brylanty okazały się fałszywemi.

To samo powiedział jubiler, do którego się pani X. udawała, a z wyjątkiem kilku pierścionków mniejszej wartości, wszystkie w ogóle drogie kamienie, stanowiące spadek po p. ***, okazały się imitacją.

Po ścisłem obliczeniu owe 15,000 rs., stanowiące rzekomą wartość odziedziczonych klejnotów, zredukowały się do 1,000 rs.

Poszkodowana zawiadomiła bezzwłocznie swoją krewnę, a drugą współ-sukcesorkę, domagając się wyrównania strat.

Odpowiedź nastąpiła odmowna.

Pani X. postanawia drogą procesu stratę odzyskać i domaga się przeprowadzenia nowych działów.

= O wygraną.

W pierwszych dniach lipca p. Karol Kamiński, student uniwersytetu kijowskiego, z porady tutejszych lekarzy wyjechał do Szczawnicy.

Ponieważ nie miał na drogę i odbycie kuracji dostatecznego funduszu, ujrzał się więc zmuszonym zastawić sztukę pożyczki premjowej, z którą, jak nam osobiście komunikuje, trudno mu było rozstać się, gdyż była nabyta z pierwszych zaoszczędzonych a ciężko zapracowanych pieniędzy.

Premjówka więc została zastawiona u niejakiego F. Piltera, który na nią zaliczył 200 rs., takiej zaś kwoty żaden bank byłby nie udzielił.

Pan K. otrzymał kwit, w którym wyrażono, iż procent po dzień 8-my stycznia, czyli za pół roku, został opłacony.

Obecnie p. K. powróciwszy z zagranicy, przypadkowo dowiaduje się, iż na premjówkę w lipcowem ciągnieniu padła wygrana 5000 rs.

Dla studenta podobna suma stanowi majątek.

Uradowany K. zgromadza cały swój fundusz, a brakujące kilkadziesiąt rubli dopożycza i udaje się do Piltera dla wykupienia premjówki.

Wierzyciel zmieszał się tem żądaniem i oświadczył, że potrzebując gotówki walor zastawił w banku, a nie spodziewał się wcześniejszego przed terminem wykupu.

Pan K., przeczuwając jakiś szwindel, bez ogródki powiada o wygranej i żąda, aby Pilter poszedł z nim do banku.

Wierzyciel odmawiając, stawiał rozmaite powody, nareszcie otwarcie oznajmia, iż „stało się nieszczęście", gdyż zastawioną premjówkę przez pomyłkę sprzedał, a zatrzymał inny numer.

Energiczny student, nie bawiąc się w żadne zwłoki, oświadczył, że jeżeli nie otrzyma swej premjówki lub 5000 rs., uda się natychmiast do prokuratora i do policji.

Pogróżka o tyle poskutkowała, iż Pilter począł stawiać propozycje zapłacenia 1000 rs., a stopniowo powiększając, dociągnął do 2000 rs.

Student jednak zawziął się, a i Pilter nie chciał nic więcej postąpić.

Rozeszli się więc, a p. K., dzięki przeprowadzonemu onegdaj i wczoraj śledztwu, posiada już dostateczne dowody, iż Pilter jeszcze w dniu 21 lipca wygraną zdyskontował za pośrednictwem jednego z bankierów tutejszych, o czem w książce znajduje się odpowiednia notatka.

Jeżeli więc Pilter, posiadacz dwóch nieruchomości i podobno znacznych kapitałów, nie zwróci 5000 rs., należących się studentowi p. Kamińskiemu, sprawa wejdzie na drogę karną.

= Pojedynek amerykański.

W dniu wczorajszym w drodze telegraficznej nadeszła wiadomość o samobójstwie A. C., tutejszego mieszkańca, technika kolejowego, który przed tygodniem wyjechał na wieś do krewnych pod Łuck na Wołyniu.

C. liczył 25 lat wieku i był narzeczonym.

W początku października miał się odbyć ślub nieszczęśliwego młodzieńca.

Koledzy i przyjaciele samobójcy stanowczo utrzymują, iż C. miał pojedynek amerykański z poprzednim narzeczonym swej przyszłej i padł ofiarą barbarzyńskiej, zbrodniczej rozprawy, w której tylko ślepy traf decyduje.

Zarządzone śledztwo zapewne bliżej tę sprawę wyjaśni.

= Kradzieże.

Na Zielnej pod nrem 31-ym w mieszkaniu p. Michalskiego została spełnioną kradzież rozmaitych przedmiotów na sumę 180 rs. — Na Lesznie pod nrem 6-ym Wiktorowi Borowskiemu skradziono klejnoty wartości 227 rs. — Na Grzybowskiej pod nrem 7-ym Leonowi Konitzowi skradziono srebro stołowe na 18 osób.— Na Pańskiej pod nrem 29-ym w mieszkaniu F. Rabinowicza spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów na sumę 150 rs.

= Znaczna kradzież.

W dniu onegdajszym pani M. Jankowska, właścicielka domu pod nrem 60-ym na Mokotowskiej, zauważyła brak kuferka, a raczej sporej dębowej mocno okutej szkatułki, w której się znajdowało srebro stołowe i klejnoty.

Według szczegółowego wykazu poszkodowanej, wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło 4000 rs.

Dzięki doraźnie przedsięwziętemu śledztwu, złodzieje w ciągu nocy zostali wykryci.

Łupu przy nich nie znaleziono, okazało się bowiem, iż natychmiast ów kufer ze srebrem i klejnotami zanieśli do jednego z paserów.

Ów paser również został aresztowany, a poszkodowana w całości wszystko odzyskała.

= Grabież.

Nocy wczorajszej na Burakowskiej Dawid Grener został potrącony przez jakiegoś draba.

Grener chciał ominąć nieznajomego, ten jednak wszczął z nim kłótnię, a następnie bójkę.

Po chwili awanturnik, lubo od G. silniejszy, nader szybko uciekł, a Grener zauważył brak pugilaresu, w którym się znajdowało około 100 rs. w gotówce.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym z prawego brzegu Wisły rzucił się do wody Karol Rzętak, robotnik fabryczny.

Tonącego zdołano szczęśliwie uratować.

Przyczyną zamachu samobójczego był obłęd umysłowy.

= Jeszcze ten sam.

Stróż domu pod nrem 4-ym przy ulicy Wspólnej, Paweł Gajewski, o którego niespokojności wspominaliśmy niedawno, został pociągnięty do odpowiedzialności za dozwolenie ucieczki jednej ze służących w tymże domu, pozostającej pod śledztwem za kradzież kosztowności.

Służąca ta pod nieobecność państwa wyniosła swoje rzeczy i ulotniła się bez śladu, czego bez wiedzy stróża uczynić nie mogła.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Chmielnej p. Paweł Hołdyński, 75-letni starzec, został najechany przez ekwipaż prywatny.

Emeryt upadł i złamał nogę w biodrze oraz boleśnie zranił się w głowę.

Ze względu na wiek poszwankowanego, życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Konsekracja.

W czasie ostatniej swojej wizyty pasterskiej JE. ks. biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, Aleksander Bereśniewicz, dokonał konsekracji nowowzniesionego kościoła w Dzietrzkowicach.

Kościół ten wybudowany został przed kilku laty za staraniem obecnego plebana ks. Szlękiewicza z funduszów parafjan, a głównie właściciela majątku, p. Rapperda.

= Sędziwa para.

Przed kilku dniami pod Zgierzem odbywało się wesele sędziwej pary kolonistów.

Fryderyk Hotz, starzec liczący 83 lat wieku, zaślubił Karolinę Wisselową, wdowę, która w dzień ślubu, będący zarazem dniem urodzin, rozpoczęła ósmy krzyżyk.

Dzieci, wnuki, a nawet prawnuki stanowiły orszak weselny.

= Nowy ratusz.

W Kaliszu stanąć ma na Starym Rynku, na miejscu dawnego odwachu, nowy ratusz.

Plany ratusza wystawiono publicznie w sali posiedzeń magistratu, a następnie wraz z kosztorysem przedstawione zostaną do zatwierdzenia wyższych władz.

= Handel ze wschodem.

Na ostatniem posiedzeniu łódzkiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu przedstawiony był wniosek, dotyczący zbytu towarów fabryk w Łodzi na dalekim wschodzie.

Wnioskodawcy przyszli do tego przekonania, iż rynki Turkiestanu, Taszkientu, Chin i Buchary mogłyby stać się dostępnemi dla naszych wyrobów, lecz przedewszystkiem należy koniecznie zbadać tamtejsze stosunki handlowe, wymagania ludności oraz okazać kupcom próby towarów.

W tym celu wnioskodawcy postanowili wybrać się w tamte strony, nie posiadając jednak dostatecznego na tak daleką podróż funduszu, zwrócili się do Towarzystwa z prośbą o udzielenie im pewnego zasiłku.

Po zbadaniu wspomnianych rynków mają oni zamiar podróżować dalej po tych krajach, lecz już w charakterze ajentów fabrycznych.

Wniosek ten wywołał dość ożywione rozprawy i uchwalono, aby wnioskodawcy wypracowali szczegółowy program zamierzonej podróży i przedstawili go Towarzystwu dla przekonania się, ile przemysł łódzki może z tego odnieść korzyści.

= Z Łodzi do Tomaszowa.

Dziesięciu cyklistów łódzkich przedsięwzięło wycieczkę na bicyklach do Tomaszowa, odległego od Łodzi o 7 mil.

Cykliści stanęli u celu około godziny 10-ej zrana, a wyjechali o 6, podróż zajęła im więc cztery godziny.

Powrót nastąpił tego samego dnia koleją.

= W imieniu pogorzelców.

Raków, miasteczko w opatowskiem, słynne w historji arjanizmu, jak donosiliśmy (nr. 246 *Kurjera*), uległo w ciągu ostatnich kilku tygodni, w d. 24-ym sierpnia podwójnej klęsce pogorzeli, z których ocalało zaledwie kilkanaście domów oraz kościół i bóżnica.

Według otrzymanej przez nas relacji miejscowego proboszcza, nędza w miasteczku jest okropna, przeszło 700 chrześcjan i około 1890 izraelitów (tylko 4 domy żydowskie ocalały) pozostało bez dachu, bez chleba, w znacznej części bez odzieży, pod gołem niebem.

Nędzarze ci potrzebują pomocy i oby ją znaleźli bodaj w cząstce mogącej opędzić doraźne ich potrzeby.

= Z kasy gminnej.

Z zarządu gminnego bełchatowskiego, gubernji piotrkowskiej, przy pomocy wyłamania zamków z kasy, w której mieściły się fundusze gminne, skradziono 356 rs. i blankiet paszportowy.

O spełnienie tej kradzieży, w czasie niebytności wójta, podejrzany jest pisarz gminny, który tegoż dnia uciekł.

Klucz od zamku kancelarji znajdował się u pisarza i ten go zabrał z sobą.

= Morderstwo.

Korespondent nasz z Międzyrzeca donosi, iż w nocy z czwartku na piątek we wsi Tłuściec, odległej o milę od tego miasta, o godzinie 1-ej po północy, do karczmy starozakonnego Szlomy Weinberga wszedł człowiek podejrzanej powierzchowności w płaszczu żołnierskim i zażądał od karczmarza pieniędzy.

Gdy Weinberg odpowiedział, że pieniędzy nie ma, opryszek kilkoma uderzeniami w głowę, wyjętem z pod płaszcza żelazem, zabił go na miejscu, gruchocząc czaszkę.

Następnie morderca udał się do alkierza, gdzie spała żona zamordowanego z matką i niechybnie byłby się dopuścił dalszych zbrodni, gdyby go nie spłoszyły nadjeżdżające furmanki.

W okolicy panuje przekonanie, że mordercą tym jest jeden z winnych ohydnej zbrodni, spełnionej w Międzyrzecu (nra 215*b* i 244*a*), który zdołał zbiedz i ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości.

= Morderstwo na weselu.

Parę dni temu we wsi Żółwinie, w pobliżu przystanku kolei wiedeńskiej Brwinów, odbywało się wesele młodej pary włościańskiej.

Pijani godownicy, wyszedłszy z izby, tańczyli na gościńcu.

Stanowiło to pewną dywersję dla przejeżdżających, którzy pijaków z obawy przejechania omijać musieli.

Przyszło więc do awantury zakończonej bójką.

Weselnicy, będąc w przeważającej liczbie, rzucili się na sześciu włościan z sąsiedniej Starej Wsi.

Z tych pięciu zostało mocno poturbowanych, a szósty Woźniak, młody 19-letni parobczak, zabity na miejscu.

W godzinę później na miejsce tragicznego wypadku przybyła straż ziemska i wszyscy weselnicy, a w tej liczbie ojciec panny młodej i sam pan młody, na którego właśnie pada podejrzenie zabójstwa, zostali uwięzieni.

ZE ŚWIATA.

✕ **Pod Krakowem** w klasztorze pp. benedyktynek dokonała w tych dniach życia ś. p. Zofja Samek, zakonnica. Urodzona w r. 1814-ym z rodziców zamożnych, kształciła się w klasztorze staniąteckim, pod kierunkiem bogobojnej ksieni Bogumiły Burel. Po dłuższym pobycie za granicą, w r. 1853-im wstąpiła do klasztoru, w którym pierwsze odbierała nauki. Jej zasługi na polu pedagogicznem były nader obszerne, albowiem aż do założenia kursów pedagogicznych w Staniątkach sama prowadziła wykład w seminarjum dla nauczycielek świeckich. Utwory jej poetyczne drukowały się w *Dodatku do Czasu* za r. 1858-my. Pozostał po niej rękopis książki do nabożeństwa.

✕ **Seminarjum polskie** w dniu 1-ym października r. b. otwartem będzie w Detroicie, w stanie Michigan. Główna część gmachu jest już gotową, boczne zaś pawilony są na ukończeniu. Ks. Dąbrowski, którego staraniem gmach stanął, przybył obecnie do Galicji, gdzie wybrał profesorów. Jest to pierwsze seminarjum polskie w Ameryce. Na początek będzie w niem tylko ośmiu kleryków.

✕ **W Greswaldzie** otruł się znakomity przyrodnik, badacz motyli, Karol Plötz, w wieku lat 72. Niedawno

oawił on w kaliskiem, gdzie ma rodzinę. Przyczyną samobójstwa była rozpacz z powodu utraty wzroku. Plötz zostawił bogatą kolekcję motyli.

⨯ **W San Francisco** zbudowano największy balon w świecie, obejmujący 150,000 stóp kubicznych gazu! W konstrukcji aerostatu przyjął udział między innymi rodak nasz, inżenier Hubiski. Łódka, wisząca u potwora tego, przeznaczoną jest na 15 osób.

⨯ **Cholera w Krainie robi postępy.** Zagarnęła ona znów pod swoje okrutne panowanie dwie nowe gminy, mianowicie Laserbach i Górę. W dwóch tych miejscowościach zmarło w ostatnim tygodniu na cholerę 11 osób.

⨯ **Gladstonowi** zapłacili wydawcy londyńscy za jego broszurę o stosunkach irlandzkich 1,000 f. st. Pracę tę przekładają obecnie na różne języki europejskie.

⨯ **Jerzy Ebers**, słynny literat niemiecki, stracił matkę swoją. Pani Ebersowa, staruszka 80-letnia, należała do najwykształceńszych dam paryskich. Zachowała ona do ostatniej chwili zamiłowanie do literatury.

⨯ **Adelina Speech**, chrzestna matka Adeliny Patti, słynna niegdyś śpiewaczka, rywalka pani Mallibran, zmarła w Rzymie. Była ona tak otyła, że kiedy raz upadła na scenie, nie mogła się z niej podnieść o własnych siłach.

⨯ **Głównego dowódcę** anarchistycznych rozruchów amerykańskich, Ludwika Lingga, skazały sądy w Chicago na śmierć. Lingg jest niemcem, pochodzącym z Monachjum i popłynął przed dwoma laty do Ameryki. Liczy on dopiero 21 lat.

⨯ **Francuzi** nie są tak gościnni dla obcokrajowców jak się powszechnie mniema. Niech się jakiś francuz znanego nazwiska pokaże w którymkolwiek z krajów Europy, przyjmują go wszyscy z wyszukaną grzecznością. Ale w Paryżu trzeba mieć pieniądze albo zginąć. Paryżanie spoglądają na każdego artystę, uczonego, literata i t. d. innej narodowości z nieufnością. Na okoliczność tę zwraca uwagę jeden z współpracowników *Figara*, p. Albert Millaud, wzywając swoich ziomków do większej gościnności.

⨯ **Morfinizm grasuje w Paryżu** między kobietami z towarzystwa. Często spotyka się w salonie damę, która bawi się małą szprycką z kości słoniowej. Od czasu do czasu zbliża ją do ramienia lub piersi. Jest to morfinistka, która się w ten sposób „trzeźwi". Istnieją w Paryżu osobne kobiety, trudniące się wstrzykiwaniem morfiny... według wszelkich reguł. Kobiety te, wykonywające swoje rzemiosło potajemnie, zarabiają znaczne sumy.

⨯ **Opera paryska** udała się do Verdiego z prośbą o nową operę, którą chce wystawić podczas wielkiego zjazdu w r. 1889-ym. Wiadomo, że w roku tym odbędzie się w Paryżu wystawa powszechna. Opera ta byłaby zarazem pracą jubileuszową sędziwego mistrza, gdyż rozpoczął on swój zawód kompozytorski w roku 1839-ym operą „Oberto di San Bonifacio", wystawioną w Medjolanie.

⨯ **Szajka** bardzo zręcznych fałszerzy weksli grasowała przez kilka lat w Europie, wybrawszy sobie Neapol jako miejsce stałego zamieszkania. Trzech żydów niemieckich, Lissmann i dwaj bracia Schreck, założyli pod włoskiem niebem ajenturę handlową i płacili za towary wekslami, sfałszowanemi na firmy angielskie. Okradłszy ludzi na półtora miljona franków, dwóch z nich uciekło do Ameryki. Trzeciego, Alfesta Schrecka, ujęła policja.

⨯ **Proces o kradzież miljonową** zajmuje znów sądy włoskie. Okradzioną jest ś. p. margrabina Fanny Scotti z Piacenzy, z domu księżniczka Visconti-Mondrone, a oskarżonymi jej służący. Margrabina wycofała się po śmierci swojego jedynego syna z wiru światowego i żyła jedynie pamięcią zmarłego. Zobojętniała ona tak dalece na wszystko, że zamknęła swoje pałace i wille, zamieszkała w dwóch pokoikach i nie troszczyła się wcale o sprawy majątkowe. Liczni jej dzierżawcy odstawiali jej regularnie czynsze, a ona brała pieniądze, zawijała w stare gazety i rzucała po kątach. Tysiącami lirów zatykała dziury w podłodze i w murach, łatała szczeliny ku wielkiej radości myszy. Po śmierci jej, gdy zrobiono inwentarz, zabrakło przeszło miljona lirów. Pieniądze te ukradła służba, którą stawiono obecnie przed sądy przysięgłe.

⨯ **Są jeszcze naiwni na świecie.** Nieinaczej trzeba nazwać grono łatwowiernych anglików, którzy dali jakiemuś Johnowi Umoinowi z Sheffield 7,000 f. st. na koszta zabawnego przedsiębiorstwa. Wymieniony Umoin twierdzi bowiem, że anglicy są potomkami dziesięciu zaginionych pokoleń żydowskich i że dowody tego pochodzenia spoczywają w Irlandji, w górze Tara. Na wydobycie tych dokumentów wziął Umoin od swoich kljentów powyższą sumę i strwonił ją oczywiście.

Z sądów.

Sprawa o opór władzy.

Donosiliśmy w swoim czasie (nra 122b, 123b, 128 i 129b) o procesie kilkunastu rzemieślników lubelskich, oskarżonych o stawienie oporu władzom policyjnym przy wywożeniu z klasztoru dominikańskiego w Lublinie trzech zakonników, ks. Sakowskiego, ks. Skrobańskiego i ks. Siczka, którzy zostali z polecenia wyższej władzy zesłani do gubernji ołonieckiej. W procesie tym stawało 80-ciu świadków i trzech biegłych.

Wyrokiem zapadłym d. 8-go maja r. b. skazani zostali: a) Tomasz Skrzypek, Antoni Bliźniewski, Emiljan Kraft, Michał Buras, Mikołaj Chmarzyński, Antoni Kopyciński, Juljan Zalewski, Eugenjusz Białobrzeski i Stanisław Pietrzak na dwa lata rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów; b) Juljan Perczyński na takąż karę przez półtora roku; c) Stanisław Pędzisz, Stanisław Romanecki i Zygmunt Kierski na zamknięcie w wieży, pierwszy przez 15 miesięcy, a dwaj inni przez rok; d) Ignacy Licman na karę pieniężną w ilości 25 rs. i e) Roman Rogowski, Feliksa Bąkowa i Agata Licmanowa na dwa do trzech miesięcy aresztu.

Wskutek apelacji oskarżonych sprawa sądzoną była w drugiej instancji w izbie sądowej. Obrony za oskarżonymi wnosili adw. przys. Anc i Pronaszko.

Po kilkugodzinnych rozprawach wyrok sądu okręgowego lubelskiego został zatwierdzony co do wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Bąkowej i Licmanowej. Pierwsza z nich została uniewinnioną, drugą skazano na karę pieniężną w ilości 25 rs.

E. W.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Rozpoznanie zafałszowania czekolady.

Rozpuszcza się jedną część czekolady w 8-miu częściach wrzącej wody, wlewa następnie do białej szklanki, którą się umieszcza we wrzątku i zostawia w spokoju przez godzinę. Olej zbierze się na powierzchni, pod nim będzie właściwy rostwór czerwono-brunatnego koloru, części zaś nierozpuszczalne opadną na dno naczynia. Ostudza się następnie rostwór, zbiera z powierzchni zakrzepły tłuszcz i gdy płyn pozostały będzie gęsty, klajstrowaty, to można sądzić, że czekolada sfałszowana. Z pewnością zaś przekonać się o tem można, dodając 6—10 kropel tynktury jodowej, gdy bowiem nastąpi niebieskie zabarwienie, to niewątpliwie znajduje się w czekoladzie mąka lub krochmal. *V.*

— Z Najwyższego zezwolenia i z dozwolenia JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora w sobotę 6 (18) września od godziny 12-ej w południe ma być urządzoną na dochód tutejszej Maryjskiej ochrony, zostającej pod opieką ruskiego Towarzystwa dobroczynności, wielka zabawa w ogrodzie Saskim z loterją fantową, iluminacją ogrodu i elektrycznem oświetleniem. Siedm orkiestr wojskowych będzie grać w czasie zabawy.

W liczbie kosztownych fantów znajdują się podarki Jej Cesarskiej Mości i oprócz tego: ekwipaż, fisharmonja, stół z serwisem do herbaty, oddzielne serwisy do herbaty, lustra, dywany, samowary, lampy itp.

Szczegóły będą ogłoszone w afiszach.

Urządzający zabawę, zawiadamiając o tem, mają nadzieję, iż szanowna publiczność tutejsza licznem zebraniem raczy przyczynić się do osiągnięcia pomyślnego rezultatu z tej zabawy.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Rs. 2 w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Gwidona Gustawa Serwińskiego, doktora medycyny, dla biednego ucznia.

— Roznosiciel ajencji telegraficznej za spóźnione oddanie depeszy na wpisy kop. 50.

— A. B. złożyła płaszcz i mundur dla biednego ucznia.

— Na wpisy od dzieci D. rs. 5.

— Z okolic Augustowa na nędzę wyjątkową rs. 10.

— Redakcja *Wieczorów rodzinnych* przesyła kop. 50 złożone na pogorzelców Stryja.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Apolonja z Wolskich **Meyer**, żona obywatela i majstra mularskiego, po długoletniej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40, opatrzona św. sakramentami, w dniu 9 września 1886 roku przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż, córka i matka zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, tj. w niedzielę, z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—3105

† Dnia 13-go września r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Wincentego **Słubickiego**, a następnie poświęcenie pomnika. 2—3104—

† Ś. p. Julja z Jarmińskich **Kuźmińska**, żona urzędnika Dworu Jego Cesarskiej Mości, w dniu 9-ym września 1886 roku zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Anny (po bernardyńskiego) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 13-go września, tj. w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Ferencowicza**, b. urzędnika dróg żelaznych W. W. i W. B., odprawionem będzie o godzinie **9-ej** rano w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie grobu, na które pozostała żona wraz z synami i córką zaprasza życzliwych. —3115—

— W dniu 8-ym b. m. zasnął w Bogu jeden z czynniejszych członków tutejszej gminy starozakonnych, człowiek o niezwykle szlachetnym charakterze, nieugiętej woli i prawych zasad, bł. p. Szymon **Widerszal**, w wieku lat 53.

Cichy filantrop, daleki od rozgłosu i pysznienia się, od pierwszych lat swej zamożności postawił sobie za zadanie żyć dla dobra swych bliźnich, tak czynem jak i zdrową radą, jaką zawsze umiał trafnie zastosować.

Był on prawdziwym opiekunem biednych wdów i sierot zajmując się ich losem w chwilach bardziej decydujących...

Przytem posiadał niezwykły dar łagodzenia w sposób polubowny wszelkiego rodzaju spraw familijnych, szczególniej tam, gdzie szło o działy majątkowe; chętnie go też często obierano administratorem w sukcesjach, powierzając mu zarząd całego mienia.

Dziś niejedna wdowa opłakuje zgon jego z żalem, jak gdyby powtórnie wdową została...

To też przedwczesny zgon tak pożytecznego człowieka przejął żalem tych nawet, co go mniej z bliska znali.

Żona utraciła w nim wzorowego męża, dzieci troskliwego ojca, a cała familja, której był ozdobą, prawdziwą swą chlubę.

Śpij spokojnie cny Szymonie... Oby ziemia, na którejś tyle dobra czynił, lekką Ci była... **St. Garf.**

Nadesłane.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy Ajencji północnej.

Wiedeń 11-go września. — *Budapester Correspondenz* zapewnia, że o okupacji rosyjskiej w Bułgarji niema mowy.

Londyn 11-go września. — Królowa Wiktorja wysłała księcia Henryka battenberskiego (zięcia swego; *przyp. red.*) do Jugenheimu, aby zaprosił księcia Aleksandra do Balmoralu.

Darmsztad 11-go września. — Ks. Battenberg przybył tu wczoraj o godzinie 5-ej po południu i natychmiast odjechał do swego ojca na zamek Jugenheim.

Sofja 11-go września. — Większość deputowanych już przybyła do Sofji. Spodziewają się, iż zgromadzenie narodowe zatwierdzi rozporządzenia ks. Aleksandra. Z powodu dnia Imienin Cesarza rosyjskiego zapowiedziana została wielka parada, podczas której pułkom wschodnio-rumelijskim rozdane zostaną znaki podobne do znaków pułków bułgarskich.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 11-go września. — Ponieważ ludność pragnie cesarzowi w powrocie jego do Wiednia koleją Karola Ludwika urządzać owacje, poczyniono kroki, aby pociąg dworski na kilku przynajmniej stacjach zatrzymał się nieco dłużej. Cesarz zgodził się już na dłuższe zatrzymanie w Słotwinie.

Londyn 11-go września. — W tutejszych kołach urzędowych kandydatura ks. Waldemara duńskiego na tron bułgarski, najwięcej ma stosunkowo sympatji.

Konstantynopol 11-go września.—Do Małej Azji wysłano znaczne transporta dział i amunicji. Polecono również naprawę szybką tamtejszych fortyfikacyj.

(Ajencja północna.)

Brześć Litewski 10-go września. — Korespondencja *Praw. wiestn.*: Dziś o godzinie 10 i pół zrana Najjaśniejsi Państwo wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami wyjechali do Brześcia Litewskiego. Przed odjazdem Najjaśniejszych Państwa przybył na stację Wysokie Litewskie minister spraw zagranicznych Giers i przedstawiwszy się Najjaśniejszym Państwu, towarzyszył Najwyższemu pociągowi do Brześcia Litewskiego. Około Wysokiego Litewskiego w pobliżu drogi żelaznej stały szpalerami wojska

piechoty, przy których znajdowało się kilka chórów muzyki, wykonywujących hymn narodowy. O godzinie 11-ej min. 25 pociąg Cesarski przybył na centralną stację Brześcia Litewskiego, gdzie dworzec kolejowy był ślicznie ustrojony flagami, girlandami z zieleni, cyframi Najjaśniejszych Państwa i transparentami. Na stacji powitali Najjaśniejszych Państwa jenerał-gubernator wileński, gubernator grodzieński i wyższe osoby wojskowe, w rzędzie których znajdował się jenerał-gubernator warszawski. Na platformie Najjaśniejsi Państwo powitani byli przez deputację miasta Brześć Litewski, z głową miasta na czele, który ofiarował Najjaśniejszym Państwu chleb i sól. Tutaj też przedstawiła się Najjaśniejszym Państwu deputacja z chlebem i solą włościan pierwszego mirowego oddziału brzesko-litewskiego powiatu. Następnie Najjaśniejszy Pan wraz z Najjaśniejszą Panią przeszli do sali, gdzie Najjaśniejszym Państwu przedstawiali się gubernjalni i powiatowi marszałkowie szlachty, ofiarując chleb i sól. Tutaj też Najjaśniejszej Pani przedstawiały się damy, ofiarując kilka bukietów. Ze stacji Najjaśniejsi Państwo oraz Ich Cesarskie Wysokości odjechali wśród grzmiących pozdrowień ludności do twierdzy.

Wiedeń 11-go września. — *Budapester Correspondenz* donosi półurzędownie, iż rząd węgierski proponuje przyjęcie wniosku Suessa co do nafty. Wiadomość ta wywołała tu ogólną sensację.

Wiedeń 11-go września. — W kołach politycznych utrzymują powszechnie, że przymierze potrójne bardzo się rozluźniło. Ztąd książę Bismark uczuł potrzebę osobnego porozumienia się z Rosją, któremu się Austrja niechętnie poddaje. Przypuszczają powszechnie, że Europa znajduje się dopiero u progu zawikłań wschodnich.

Londyn 11-go września. — Admiralicja zarządziła uzbrojenie trzydziestu okrętów handlowych.

Londyn 11-go września.— Zaprzeczają wiadomości, jakoby rząd angielski na zapytanie u W. Porty, czy gotową jest przyjąć White'a na urzędzie posła przy dworze sułtańskim, otrzymał odpowiedź przeczącą. Thornton powrócił wczoraj do Konstantynopola.

Petersburg 11-go września. — Dziś rano rozpoczęła się procesja z soboru św. Izaaka do ławry św. Aleksandra Newskiego, gdzie po uroczystej liturgji, która się zacznie o 11-tej, odprawionem zostanie nabożeństwo dziękczynne. Z powodu uroczystego dnia imienin Najjaśniejszego Pana, miasto przyozdobione jest chorągwiami i wieczorem będzie iluminowane.

Petersburg 11-go września. — *Prawit. wiest.* ogłasza Najmiłościwiej udzielone w dniu dzisiejszym nagrody, które otrzymali między innymi: egzarcha Gruzji Paweł krzyż brylantowy do noszenia na mitrze; członek rady państwa Luboszczyński oznaki brylantowe orderu św. Aleksandra Newskiego; członek komisji archeograficznej ministerjum oświecenia baron Bühler order św. Aleksandra Newskiego; dyrektor liceum Cesarzewicza Mikołaja w Moskwie Katkow order św. Włodzimierza klasy II-giej w nagrodę skutecznej działalności na polu naukowo-wychowawczem i ciągłej nieustannej gorliwości, z jaką przez cały szereg lat nieprzerwanie dążył, wszelkiemi zależnemi od niego środkami, do wzmocnienia w umysłach jasnego pojęcia prawdziwych podstaw życia państwowego w Rosji: order Orła Białego; członkowie rady główno-zarządzającego na Kaukazie Prybył i Peszczurow i zostający przy warszawskim jenerał-gubernatorze Wiłujew: order św. Włodzimierza kl. II-giej; rjazański marszałek szlachty Muromcow i urzędnik do szczególnych poruczeń przy główno-zarządzającym na Kaukazie Saradżew ordery św. Anny kl. I-ej; dyrektor szkół ludowych gub. ołonieckiej Sokołow, orenburski gubernjalny marszałek szlachty Czernow, saratowski gubernjalny marszałek szlachty Krywski, kronski powiatowy marszałek szlachty Szenszyn, gubernator piotrkowski Zinowjew i vice-gubernator Podgorodnikow, członek rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Moskwie ks. Dołgorukow i starszy inspektor drukarń w Moskwie Mirjaniec, urzędnik do szczególnych poruczeń przy głównodowodzącym na Kaukazie Polakow i członek urzędu lekarskiego na Kaukazie Goralewicz; św. Stanisława kl. I-ej gubernatorzy: kielecki Iwanienko, siedlecki Subotkin, łomżyński Essen, stawropolski Zimmerman, gubernjalni marszałkowie szlachty: kałuższki, Janowski, kostromski Szypow, miński Pawłow, vice-gubernatorzy: woroneski Karpowicz, liflandzki Taksen, kapitan portu kwarantannowego kerczeńskiego kontr-admirał Suchomlin, powiatowi marszałkowie szlachty: perechecki Isakow, pskowski Jachontow, urzędnicy do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim Bajkow i Styczykowski, członkowie urzędów włościańskich: orenburskiego Potołow. lubelskiego Iwanow, moskiewskiego Mostowski, inspektor gubernjalny lekarski Zahorski, główny doktór szpitala moskiewskiego dla wyrobników Rozanow, prezes kaukazkiego komitetu cenzury Jakimow, redaktor główny komitetu statystycznego kaukazkiego Seidlitz i referent kancelarji głównozarządzającego na Kaukazie Ambardanow.

Telegramy handlowe.

Londyn 10-go września.— Ceny wełny w dalszym ciągu się podnoszą. Aukcja bardzo ożywiona. Usposobienie mocne.

Bradford 10-go września. — Na skutek wiadomości z aukcji londyńskiej, ceny wełny i materyj wełnianych wyższe.

Berlin 11-go września (po południu).

Wiadomości politycznych brak i wskutek tego giełda wstrzymała się od interesów, co niekorzystnie na kursa wpłynęło. Dążyły one do zniżki, jakkolwiek różnice nie są znaczne. Wartości spekulacyjne zaniedbane. Akcje kredytowe straciły 2 m. Wartości bankowe i kolejowe prawie bez zmiany. Na polu rent obcych rosyjskie dosyć dobrze się trzymały. Ruble o drobnostkę niżej. Żyto w towarze gotowym o 25 f. wyżej, na dostawę bez zmiany.

Berlin 11-go września *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	197.60	Akcje kredytowe .	453.—
Weksle na Warszawę	197.35	Listy zast. ser. I-ej	61.80
Wek. na Peters. krótk.	196 90	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	196 20	„ „ „ długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	197 50	Żyto w tow. gotow.	129.25
Wschodnia poż. II em.	60 70	Żyto na jesień .	133.25

Petersburg 11-go września.

Weksle na Londyn	23¼ ⅜
Pożyczka premjowa I-ej emisji	238½
„ „ II-ej emisji . . .	226⅛
Półimperjały	8 53

Różnice w kursach rubli wczoraj w Berlinie w porównaniu z piątkowemi notowaniami wynoszą jednak 30 do 40 f. Kurs tranzakcyj końcomiesięcznych obniżył się tylko o 25 f. Jakkolwiek przyczyną tej zniżki nie są złe wiadomości, lecz brak wiadomości, to jednak wrażenie nie było korzystne. Zniżka była wczoraj spodziewaną tembardziej, że giełda petersburska również mniej korzystne nadesłała notowania. Kursa piątkowe były: 197.60, 197.50, 453, 129.25, 133.25.

J. Wł.

Gdańsk 10-go września

Pszenica cena najwyższa krajowa	7.07½
„ „ regulacyjna bieżąca	6.82
„ „ na dostawę wrześ.. i paź. . .	6.77½
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu . .	4.40
„ „ regulacyjna	4 40
„ „ na dostawę wrzes. i paź.	—.—
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 11-go września 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 102—106, średnia 92—100, ordynaryjna 86—90.

Żyto: wyborowe 78—80, średnie 75 — 77, ordynaryjne ———.

Jęczmień: wyborowy 68—76, średni ———, ordynaryjny ———.

Owies: wyborowy 80—85, średni 72 — 78, ordynaryjny 65—70.

Gryka: — — —. **Groch**: — — —. **Kasza** jaglana wyborowa 090—120.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

W piątek, d. 10-go b. m., wedle doniesienia p. R. Damme, w Gdańsku na targu zbożowym pszenicy kupować nie chciano.

Wobec dowozów średnich i tej małej chęci kupna z trudnością osiągnąć zdołano ceny też same, które dnia poprzedniego płacono.

Notowano polską pstrą 127 do 129 f. 134 i 135 m. za tonnę, jasną pstrą 130 do 133 funt. 137 m., szklistą 129 do 133 funt. 134 do 140 m., czerwoną szklistą 133 funt. 143 m. za tonnę czyli 1000 kilo.

Żyto krajowe i tranzytowa bez zmiany — polskie 88 i 89 m.

Jęczmień polski 96 do 98 m.—gatunek nie świetny.

Rzepak tylko krajowy, rzepik rosyjski niezbyt dobry 163 m., lnianka rosyjska 182 m.

W Londynie d. 10-go b. m. ceny pszenicy nieco wyższe. Przyczyną zwyżki silne deszcze.

W Nowym Jorku d. 9 b. m. pszenica 88¼ c., mąka 3 d.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Na targ praski dostawiono bydła w zwykłej ilości, a mianowicie: stepowego 1965, krajowego 926 sztuk. Pokup żwawy. Rzeźnicy warszawscy zakupili 1612 sztuk. Ceny niezmienione. Wół dobry 100 rs., wyborowe sztuki do 140 rs. Mięsa wołowego dostawiono 3942 p., cena mięsa 12 do 15. polędwicy 22½ do 25 k. Funt łoju 13 kop.

Cieląt 387. Dobra cielęcina 15 k. za funt, choć można dostać i taniej stosownie do świeżości i gatunku od 10 k.

Baranów 2100 sztuk. Baranina 9 do 12 k. Łój barani 10 k. za funt.

Wieprzów 2480, z których na prowincję kupiono 624 sztuk po różnych cenach, Wieprzowina bez zmiany.

Słonina 16—18, solona do 24; sadło 16½—18, solone do 20 kop.

Wędliny bez zmiany.

Prosięta 50 do 120 k.

Z drobiu: indory młode 2.50 do 3.50, indyczki 1.80 do 2.80. Gęsi od 1 rs. do 1.20 i wyżej; kaczki 50 k.; kury i koguty 50 do 75; perliczki po 1 rs.; kurczęta 13 do 35 k. sztuka.

Ze zwierzyny: zające 100 do 150 k., kuropatwy 50 k sztuka.

Ryby żywe drogie do 40 i 42½ k. za funt. Śnięte z powodu upałów niemożliwe.

Raki od 30 kop. za kopę.

Nabiał drogi. Masło bez soli 32½ do 40 k., solone 27½ do 32½, śmietana 30 do 37½ k.

Sery również droższe: owczy 35 k., szwajcarski krajowego wyrobu 20 k. za funt.

Z powodu suszy podrożały też ogrodowizny i warzywa. Ziemniaki 3½ do 4 k. garniec. Kapusta 3 do 6 k. główka. Ogórków mało 50 k. kopa. Grzybów prawie wcale nie ma.

Owoce tanie. Winogrona krajowe doskonale dojrzałe 30 k. za funt. Arbuzów i melonów mnóstwo — arbuz 28 do 30 k., melon 50 do 90 k. Śliwki i gruszki tanie.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani K. z Chłodnej.*—Piegi są następstwem zabarwienia tak głębokich warstw skóry, że żadnemi środkami zewnętrznemi usunąć się nie dadzą. Środek zewnętrzny, któryby zniszczył piegi, musiałby pozostawić ślady tak głębokie, jak blizny po przebyciu ospy naturalnej. Co do otyłości, trzeba się udać o poradę do lekarza, bo środka prostego, leczącego doraźnie tę przypadłość, nie ma. Cały tryb życia musi być wystudjowany i odpowiednie zmiany w nim zaprowadzone.

— *Panu R.*—Jest to choroba skórna, trzeba się zatem udać do specjalisty, np. do dra Kadlera lub dra Żery.

— *Panu Feliksowi Z.* — Szczegóły zakomunikować panu może kuratorja, referent w służbie ogólnej. Nie znamy potrzebnych danych z pańskiej strony, aby tę rzecz sprawdzić na miejscu.

— *Panu Salomonowi K.*—Pasorzyty, które pan nazywa glistami, *Ascaris lumbricoïdes*, przebywają w kiszkach ciała żywego, ze śmiercią zaś człowieka nie przechodzą, jak pan przypuszcza, w stan odrętwienia, lecz tracą życie bezpowrotnie. Liczba ich bywa czasem bardzo znaczną, ale wypadek przez pana obserwowany należy do rzadkich.

— *Panu J. S.*—Dla wstąpienia do szkoły weterynaryjnej warszawskiej trzeba posiadać patent z ukończonych klas 6-ciu. Ukończenie szkoły weterynaryjnej nie daje żadnych prerogatyw dla chcących przerzucić się na studja lekarskie. Do tego potrzeba udowodnić, że się posiada odpowiednie osobne kwalifikacje, świadectwo zaś ze szkoły weterynaryjnej nietylko na czwarty, ale nawet na pierwszy kurs nie wystarcza.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Spanie z psem nie może przynieść żadnej ulgi cierpiącemu na piersi. Przeciwnie przez zanieczyszczanie powietrza może się przyczynić do kaszlu, krótkiego oddechu i nietylko przysporzyć cierpień choremu, ale nawet ujemnie wpłynąć na przebieg choroby. Należy tego stanowczo unikać.

— *Panu P. W. w Nieżynie.*—Pisać wiersze w wolnych chwilach dla siebie i dla przyjaciół, nie jest to wcale naganna zabawka, a moralniejsza niezawodnie niż wiele innych. Jeżeli się takie wierszyki spodobają w kółku bliższych znajomych, to już cel swój osiągnęły i o więcej kusić się nie należy. Można robić bardzo zabawne figurki z chleba, ale od tego do zostania rzeźbiarzem-artystą, mogącym prace swoje dawać na wystawy, bardzo jeszcze daleko. Tak samo jest z wierszami. Aby je pisać do druku potrzeba talentu i długich studjów naukowych, których panu brakuje.

LOGOGRYF.

Z załączonych sylab ułożyć 7 wyrazów tak, żeby pierwsza litera pierwszego wyrazu, druga drugiego i t. d. utworzyły nazwisko współczesnego badacza przyrodnika.

Sylaby: cho, kasz, kon, le, ler, li, lu, lus, mir, mu, na, pa, ra, ro, szyl, tusz, u, zya, ża.

Znaczenie wyrazów:

1) Imię żeńskie. 2) Zasłona. 3) Dolina w Azji. 4) Ubiór. 5) Choroba. 6) Starożytny bohater. 7) Poeta niemiecki.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 248.

Franciszek Żmurko.—Śmierć na kwiatach.

Wyrazy:
1) FaryS.
2) RadomM.
3) AndriollI.
4) NiobE.
5) CezaR.
6) IndygowieC.
7) SzafhauzeN.
8) ZapolskA.
9) EryK.
10) KaraweloW.
11) ŻeleńskI.
12) MartA.
13) UtrechT.
14) RebekA.
15) KorzeC.
16) OddecH.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. S. Jaworowska, H. Rotmil, M. Fuksiewicz, M. Stevich, M. i S. Lewińskie, H. Grützhendler, Helena F., K. Jodłowska, W. Jędrzejewska, G. Komenda, Olesia M., L. Rejman, D. Rozen, E. Barchan, S. Żylberman, M. Rothkom, E. Podlesiak, M. Paszkowska L. Żurkowska, E. Drevs, Z. Wertenstein, Męczyński, Małecki, J. i L. Pürschel, K. Wilczkowski, K. Strzelbicki, R. Münchheimer, L. Knabe, J. Rakowski, S Kamocki, A. Adamkiewicz, L. Kroll, P. Zając, E. Gołąb, L. Rundo, Z. Arlitewicz, W. Iłowiecki, E. Biro, K. i P. Flisińscy, Gółkowski, J. Szewczyk, J. Liliental, D. Böhm, W. Vorbrodt. Z prowincji: Ptaszyński z Kutna oraz z Łaniąt Protazy Studziński z Pawłowskim, Kszechowskim i Batorewiczem *viribus unitis*

Sprostowanie. Wyraz 7 w tym logogryfie powinien być określony: kanton w Szwajcarji „Szafhausen", a nie dopływ Wisły „San".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panom: Wiktorowi Neu. i Stanisławowi M.* Logogryfy panów opracowane są dobrze, nazwiska jednak osób, jakie się tworzą z początkowych i końcowych liter wyrazów tyle już razy w zadaniach bywały wymieniane, iż niepodobna znowu ich powtarzać. Po za Kraszewskim jednak, Syrokomlą, Mickiewiczem i t. d., istnieją jescze całe szeregi imion, sławnych w dziejach historji lub literatury naszej, należy tylko trafnie je zestawić, wymienić czyny, jakiemi się odznaczyli, a z pewnością logogryf taki zamieścimy, wówczas bowiem nietylko rozerwie on, ale przypomni to i owo rozwiązującym.

— *Reklamującym.* Pożądanem jest, aby wyrazy w logogryfach były, o ile to możebne, jak najbardziej na czasie. Jeżeli redakcja w przyjętem do druku zadaniu znajduje jaki wyraz niewłaściwy, zmienia go na inny, odpowiedniejszy, bo inaczej być nie może. Reklamacje więc panów nie są uzasadnione.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 9-ym września 1886 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Małhazowu z Elizawetpola,—Gawryłow z Kutna, — Podgorodenskiemu z Gołoba,—Widalska z Brzezina,—Muszkat z Moskwy,—Zawadzka z Łodzi,—A. Wietrowu z Małojarosławia,—Podpułkow. Wasilewski z Rygi,—Kaltner z Płocka,—Szteja z Petersburga,—F. Łuczyński z Charkowa, — Fiszer z Ługi,—Chovanesae z Budapesztu.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 9 września 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
11	Zgoda	Feig Katazyrn	Wdowa, dzieci dr. 8-ro.
68	Grzybows.	ZałuskaTeofila	Bez pomocy od męża, dz. 4.
1	Królewska	Dudek Julja	Stara kaleka, mąż w szpitalu, córka niewidoma.
3	Wolska	KijewskaZuza.	Mąż chory, dz. dr. 3.
72	Hoża	KaniewskaJóz.	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.
11	Nowiniars.	Kulka Jan	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
34	Freta	Hana Gostman	Córka chora, mąż chorowity dzieci drob. 3-je.
21	Kacza	BotnerWalerja	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
15	Burakows.	SzwarcbachM.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
6	Kacza	Myszka Małgor	Mąż chory obłoż. dz. dr. 2
47	Solec	Dobrowolska A	Mąż chory, dzieci dr. 3.
13	Furmańsk.	Boszkowska Ro	Wdowa niewidoma.
161	NowPraga	Dąbrowska Wi.	Mąż suchotnik, dz. dr. 2-je.
20	Fabryczna	MarkiewiczMa.	Niewidoma, mąż chory obło.
99	Solec	Łebkoska Marj.	Wdowa, dzieci drob. 3-je.

Dyrekcja
Towarzystwa kredytowego
m. Warszawy

podaje do wiadomości, że dla ułatwienia posiadaczom listów zastawnych miasta Warszawy odbioru należności za wylosowane listy zastawne i kupony płatne w dniu 19 września (1 października) r. b., mogą posiadacze takowych przedstawić je Dyrekcji do sprawdzenia, poczynając od dnia 4 (16) września r. b., zapłata zaś dopełnianą będzie przez kasę Towarzystwa, poczynając od dnia 19 września (1 października) r. b. (1070)

Droga żelazna
warszawsko-terespolska

zawiadamia, że z dniem 15 (27) września r. b. w relacjach niektórych stacyj drogi żelaznej libawsko-romeńskiej ze stacjami Warszawa-Praga i Warszawa-Praga magazyny tranzytowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej via Mińsk-Brześć, wprowadzoną zostaje taryfa na przewóz tytoniu tańszych gatunków.

Taryfa ta będzie stosowaną przy naładowaniu do jednego wagonu, nie mniej jak 400 pudów. (1066)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	4	58 po poł.	8	58 rano
Nadwislańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina . .	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą**: Zwyczajnie do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 zrana. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w niedziele, wtorki i czwartki o g. $5\frac{1}{2}$ zrana.



Nagrodzona medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w roku 1885



Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy **MURANOWSKIEJ № 4,**

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

Węgle kamienne i drzewne.

J. ŻELISŁAWSKI

Drzewo opałowe.

W WARSZAWIE,

Twarda Nr 64 nowy.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Poleca najlepsze gatunki **WĘGLI i DRZEWA** po cenach przystępnych. W Składzie urządzona **Waga setna** wozowa, do sprawdzania wysyłanych transportów.

J. ŻELISŁAWSKI,

Skład i Kantor Główny Twarda Nr 64 nowy.

Telefonu Nr 464. 1800R

Składy nasze w WARSZAWIE,

są zawsze zaopatrzone w znaczne zapasy

Świec stearynowych Newskich

i takowe od dzisiaj po cenie **rs. 9 kop. 15** za pud sprzedawać będą.

1813 R **Bazyli Perłow i Synowie.**



1492R

CENNIK.

Gatunki nowe najlepsze:

1. Półwytrawne, . rs. 2.50.
2. Wytrawne . . . „ 2.50.
3. Różowe jasne, . „ 2.50,
4. Różowe ciemne, „ 2.50.

Gatunki dawne:

5. Imperatorskie, . „ 2.—
6. Rossyjskie Szamp. „ 2.60.
7. Musujące lak biały „ 1.35.
8. „ „ złoty „ 1.30.
9. „ „ czerw. „ 1.15.

Wody muszujące z Fruktów i Jagód, butelka duża 60, mała 23 kop.

Serwisy stołowe z najlepszej porcelany, pięknie malowane, na 12 osób, składające się ze **104** sztuk, **po rs. 60.**

Serwisy półporcelanowe, bogato ornamentowane, na 12 osób, sztuk **100, po rs. 34,**

Serwisy Fajansowe, ładnie kolorowane, składające się z **71** sztuk, **po rs. 18.**

Garnitury do umywalni, białe, **po rs. 3,** kolorowe od rs. 4 kop. 50.

Talerze z pięknej porcelany, głębokie i płaskie, **po rs. 3,** desserowe po rs. 2, kompotowe po rs. 1 kop. 65 za tuzin, sprzedaję

Zakład malowania na porcelanie

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 2,

wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 1812

KASSA ZALICZEŃ (LOMBARD),

przy Sali Licytacyjnej prywatnej,

ulica Mazowiecka 20 (dawniej Miodowa 10),

podaje do wiadomości, iż dnia 4-go Października r. b. i następnych, od godz. 9-ej rano w lokalu kasy **sprzedawać się będą przez licytację zastawy** nie wykupione, lub nie prolongowane w czasie właściwym, składające się z kosztowności, sreber stołowych, futer i towarów różnych.—Wykupy i prolongacje podczas licytacji nie będą przyjmowane, inne czynności zastawnicze nie ulegną przerwie. 1766r

---

A. WŁODKOWSKI

8, Czysta 8,

otrzymał pierwsze transporty nowości na sezon jesienny:

Najrozmaitsze Wełny na suknie, podwójnej szerokości, wyborowe gatunki, rsr. jeden za łokieć.

JUTY na meble od 60 kop. łokieć.

Najnowsze desenie **Kretonów** meblowych, po kop. 15, 40, 50 i 60 łokieć.

FIRANKI od rsr. pięciu para. 1732r

Obniżka do połowy ceny Spodium roślinne

(Proszek klozetowy Otwocki).

Z powodu rozpowszechnienia puderklozetów patentowanych (№ pat. 2258, własność Tow. Otwockiego), cenę proszku **Spodium** z d. 1 Września r. b., **obniżamy z rs. 2 na rs. 1** za pud, z dopłatą za worki: pudowy 30 kop., ½ pudowy 20 kop., ¼ pudowy 15 kop.—PP. Hurtownikom pozostawia się ten sam co dotąd % rabatowy.—**Pokojowe puderklozety patentowane** do Spodium, po rs. 19 i 22.—Dla dogodności publiki, wszelkie klozety przerabiają się na puderklozety patentowane.—Kantor Główny Tow. Otwockiego: Aleja Jerozolimska № 64 (drugi dom od Brackiej). 1711r

---

SKŁAD Materjałów Budowlanych

W. Willmann,

ul. Twarda № 13/21 1089E,

Nadszedł świeży transport **Cementu Portland Grodziec i Wysoka,** oraz zagranicznego różnych marek. — **Cegły** ogniotrwałej, krajowej i Angielskiej Ramsaj różnej wielkości i kształtu.

Wapno suche i staro-lasowane, **Trzcina, Smoła** gazowa, **Lak i Tektura** smołowcowa i t. p.

Sprzedaję w różnych ilościach, po cenach umiarkowanych z natychmiastową odstawą.

Twarda № 13/21 1089E. 1774

SKŁAD WÓD

MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 611R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

KASSY

330R

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Królewska № 18.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny zniżone.

Wielki Skład Mebli

pod firmą

Jan Tarnowski i S-ka,

Królewska № 29,

(dawniej pałac Hr. Łubieńskich).

Z powodu zmiany lokalu, urządziliśmy **wyprzedaż** wszelkiego rodzaju mebli, **po cenach znacznie zniżonych.** 1570

GŁÓWNY SKŁAD

Trumien Metalowych, Wieńce i Gierlandy.

Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych,

F. Trelle,

Nowy-Świat № 70. 1534r



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

16. (14) MAZOWIECKA 16 (14).

Truskawki

ALBERT, KRÓL SASKI,

Flance dobrze zakorzenione, sprzedaje: **100 sztuk za rs. 3, 1000 sztuk za rs. 20.**—Za prawdziwość gatunków gwarantuje

Zakład Ogrodniczy

F. NAUJOKS,

w Białymstoku. 1749R

Z powodu zbytniego zajęcia właściciela, jest do odstąpienia

SKLEP

Norymbersko-galanteryjny, materjałów piśmiennych, zabawek dziecinnych, szkła i t. p. artykułów, cieszący się od 8-u lat dostatecznem powodzeniem. — Warunki bardzo przystępne. Kapitał potrzebny do 5-u tysięcy rubli.—Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26. 1774R

GORZELNIA.

Potrzebna jest do kupna zaraz gorzelnia używana, wdobrym stanie, nowego systemu, lub też systemu Pistorjusza, najmniej na 30 korcy kartofli zacieru, z machiną parową i całem urządzeniem.—Wiadomość: Warszawa, ul. Karmelicka № 16 nowy, mieszk. 2. 1795



Tani Polski Magazyn Mebli z tapicernią własną

poleca wybór Mebli dobrej roboty, za które gwarantuje i sprzedaje po cenie nizkiej, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, stolarskie i odnawianie Mebli.—W. Pogodziński dawniej **Kalisz,** Senatorska, róg Bielańskiej № 22. 1681

Magazyn Obuwia Damskiego i Dziecinnego M. Czarneckiego,

egzystujący przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 16/20 z dniem 8 Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę **Nowy-Świat pod № 43** nowy. 1660

DOKTÓR

potrzebny zaraz do miasteczka. Wiadomość w Składzie Aptecznym p. Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 17. 1775

Pracownia Artystyczno-Malarska

Portretów Olejnych, Gustawa Heimann,

w Warszawie,

przeniesioną została na **Chmielną № 21,** mieszk. 5. Tamże w oddzielnym pokoju są do obejrzenia od godz. 11 do 3-ej portrety w tej pracowni wykonane. 1637

SKLEP

galanteryjno-tytoniowy, w najlepszym punkcie, dający przy włożeniu około 2,000 rs. do 2,000 rubli zysku brutto, do odstąpienia zaraz.—Wiadomość: w Kantorze ul. **Marszałkowska № 111, mieszk. 13, w godzinach 3—5** po południu. 1753R



Wyprzedaż powozów

używanych i nowych różnych tanio, oraz **drzewa** różnego suchego i **5 warsztatów stelmarskich.** Wiadomość: ul. Długa Nr 20 w kantorze powozów. 1718

Apartament

składający się z 7-u dużych pokojów, na 2-m piętrze, od frontu, z balkonem, przedpokój, kuchnia, pokój dla sług, łazienka, 3 spiżarki, waterklozet, wodociąg i zlew, dzwonki elektryczne i urządzenie gazowe, 2 piwnice, góra i pralnia wspólna.

5 pokojów, przedpokój, **kuchnia,** piwnica, góra i pralnia wspólne, waterklozet, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze, w oficynie do wynajęcia, Nowy-Świat № 27, nowy.—Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia. 1682

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość u stróża domu. 1125r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat pod № 69, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Października 1886 roku, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu, materjałów i medykamentów, na przedmioty apteczne, jak również na naczynia i szkła apteczne.

Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy na zasadzie praw, w art. 30 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych (Księga XVIII Zbioru Wojennych Praw, wydanie 1869 roku), mają prawo zawierać kontrakty.

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godziny 11-ej przed południem w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie opłaconej podatkiem stemplowym (marką ceny 60 kopiejek, lub też napisanej na papierze stemplowym tejże wartości).—Vadium: na materjały i medykamenta rubli 2,960, na przedmioty apteczne rubli 450, a na naczynia i szkła apteczne rubli 870.

Przy tem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener obowiązany jest całą dostawę ukończyć w przeciągu czterech miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Podania opieczętowanych deklaracyj, jak również deklaracje na licytację głośną, przyjmowane będą tylko do godziny 11-ej zrana, w dniu naznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie Warszawskiego Medycznego Inspektora, od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Wojenno-Medyczny Inspektor, Rzeczywisty Radca Stanu **Żukowski.**

1742r Radca Kolegjalny **Freyburg.**

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj.—Oferty uprasza składać pod lit. a-d-g, w kantorze Kurjera Warsz. 2037

Osoba wysoko uzdolniona w grze fortepianowej, życzy sobie udzielać lekcje. Ul. Leszno № 5, stróż Zawada wskaże. 2041

Kantor pracy rekomenduje: nauczycieli, metrów, guwernantki, bony i oficjalistów. Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 14245

Oficer wyższej broni, przygotowuje prywatnie do szkoły junkierskiej i do egzaminu na uzyskanie praw wolno-wstępujących H. Kunicki. Piękna 32. 13991

Student prawa poszukuje korepetycyj lub specjalnych lekcyj matematyki i rosyjskiego. Może przyjąć także odpowiednią kondycję. Oferty proszę składać w kant. Kurjera Warszawskiego pod literą L. 2053

Potrzebną jest guwernantka do kształcenia dwojga dzieci w języku francuzkim, niemieckim i muzyce. Oferty proszę złożyć pod lit. M. Ch., w administracji Kurjera.

Przyjmuję panienki na stancję z konserwatorjum lub zakładów rękodzielniczych. Nowogrodzka № 1, mieszk. 5. 14333

Student uniwersytetu III-go kursu prawa, poszukuje korepetycyj lub lekcyj.—Wspólna 40, m. 19. 2052

Nauczycielka wyższa udziela lekcje przedmiotów klasycznych, języków, korepetycje, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 134. Balbina Imbryczek. 14250

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Nowogrodzka № 33, m. 2. 2039

Doświadczony nauczyciel poszukuje zaraz lekcyj lub korepetycyj w zakładach naukowych lub domach prywatnych. Może też przyjąć kondycję. Karmelicka 21, m. 13. Rabinowicz. 14168

Potrzebna francuzka z muzyką na demi-place. Piękna 28, mieszkania 1. 14205

W biurze nauczycielskiem Z. Jasińskiej, ul. Hr. Berga № 6, jest do umieszczenia na godziny lekcyj lub korepetycyj nauczycielka z wyższym patentem rządowym i świadectwem ukończenia pensji prywatnej, posiadająca języki z konwersacją i muzyką.

Przebywszy blizko 3 lata na fakultecie filologicznym uniwersytetu berlińskiego, pragnę przyjąć obowiązek mentora, lub nauczyciela domowego. Ofarty pod adresem: A. B. C. poste-restante w Pleszewie w W. Ks. Poznańskiem. 14208

Pomieszczenie dla panien konserwatorjum. Opieka. Nowy-Świat 47, u fortepianisty. 13166

Uczennica konserwatorjum Lipskiego udziela lekcje muzyki. Tłomackie № 3, mieszkania 9, między 11-tą a 1-szą po południu.—Natalja Domnick. 14093

Odgadywanie myśli. Sensacyjna rozrywka po 40 kop. W nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat.

Sumienne lekcje francuzkiego i muzyki. Wiadomość: Chmielna 52, mieszkania 10, od 11—1 i od 7—8. 13487

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 27. Przyjmuje uczennice na naukę kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, pończosznictwa, rękawicznictwa, koronkarstwa, haftu, koszykarstwa, tokarstwa, pozłotnictwa, metaloryctwa, malarstwa na porcelanie, atłasie i aksamicie, retuszerji i t. d. W dniu 12 b. m. i r. rozpoczętą została nauka szewctwa pod kierunkiem p. Feliksa Zaręby, na którą osoby interesowane zapisywać się mogą. Po ukończeniu kursów wydawane będą świadectwa. 12851

Nauczyciel z średniem wykształceniem i upoważnieniem potrzebny do szkoły. Nowo-Senatorska № 6. 14284

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki nowo przybyłe (dyplomowane), oraz bony do umieszczenia zaraz. 14371

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Nauczycielka arytmetyki, francuzkiego i rosyjskiego (teorja i praktyka), poszukuje lekcyj na pensji lub w domach prywatnych. Chmielna № 36. Marja Malinowska.

Oficer ruski, życząc gruntownie poznać język francuzki, poszukuje w tym celu francuzki w poważnym wieku lub też francuza wykształconego. Płaca miesięczna rubli 25. Adres: N. P. poste-restante Grodno.

Nauczycielka Boniecka, posiadająca języki nowożytne, z konwersacją i muzyką, przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum lub na pensję, poszukuje lekcyj. Chmielna 34, m. 12, do 3-ej, lub oferty przyjmuje przy ulicy Twardej № 12, w sklepie W. Jussewicza. 2054

Potrzebną jest bona, mówiąca po francuzku i znająca się trochę na krawieczczyźnie do dzieci. Warecka № 1, pierwsze piętro. 14350

Lekcje rysunków udziela nauczyciel kilku tutejszych zakładów naukowych.—Orłowski. Pańska № 29. 14360

Posady i prace.

Życzę sobie przyjmować dziurki do obrabiania w gotowej bieliznie. Marszałkowska 129, stróż wskaże. 14220

Potrzebne panny do staników i upinania sukien na wyjazd do Bobrujska, Mińskiej gubernji. Hotel Saski № 61. 14174

Prawnik z kapitałem 6,000 rs. znajdzie korzystną posadę. Wiadomość: Złota № 22, mieszkania 8, od godziny 9—11 rano i popołudniu od 4—7. 14179

Młoda wykształcona osoba, władająca językami: polskim, rosyjskim, francuzkim, angielskim i niemieckim, poszukuje miejsca kasjerki. Na żądanie gwarancja osób wiarogodnych. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Wars. pod K. W. № 60. 14204

Osoba młoda, poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby, jako gospodyni. Łaskawe oferty prosi składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. F. S. 14244

Osoba w średnim wieku poszukuje obowiązku w Warszawie rządcy domu z kaucją hypoteczną rs. 3,000. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 25 nowy, m. № 18. 14187

Francuzka paryżanka młoda, chce się umieścić jako towarzyszka do panienek.—Wiadomość: Nowy-Świat 49, m. 19. 14197

Młody człowiek ze znajomością języków: polskiego i ruskiego, poszukuje od 1-go Października posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub ekspedytora. Na żądanie może złożyć kilkaset rubli kaucji. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. L. B. 14198

Dziewczynka 14-letnia, znająca język niemiecki, ruski i polski, może być umieszczoną do dzieci. Wiadomość w sklepie pieczywa: Dzika № 5. 14192

Potrzeba panien do szycia bielizny na maszynie i podręcznych. Chmielna 27 nowy, mieszkania № 14. 14175

Poszukuje się piwowara z kaucją, albo wspólnika czynnego do browaru oddawna renomowanego. Wiadomość: Złota 4, mieszkania 18. 12855

Osoba z dobrej rodziny poszukuje miejsca w domu prywatnym do towarzystwa, albo zajęcia się domem, znająca krój krawieczczyzny, może być na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literą R. 2029

Człowiek młody poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, pisze po rosyjsku i po polsku, uprasza szanowną publiczność o dopomożenie biednemu sierocie. Warecka № 1, m. 9. 14113

Nauczycielka kroju i szycia bielizny sposobem francuzkim, potrzebną jest natychmiast do zakładu nauki rękodzieł dla kobiet Swieżawskiej, Hoża № 13. 14323

W skutek długiej choroby, jestem bez żadnego zajęcia, a zatem upraszam szanownych pp. adwokatów, rejentów, techników, jeometrów i t. d. o jaką pracę—gdyż położenie moje jest krytyczne. Wiadomość: Leszno № 35, pod lit. E. W. 2030

Potrzebny jest uczeń do apteki, na prowincję. Wiadomość: apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 18. 14295

Poszukuje się chłopca do introligatora. Senatorska 17. 14280

Potrzebny rysownik do budowniczego na prowincję, znający dobrze język rosyjski i piszący dobrze, wynagrodzenie rs. 15 miesięcznie, lub stosownie do umowy. Wiadomość: ulica Solna № 16, w oficynie u p. Więckowskiego. 14296

Do pracowni Chłusowiczowej, róg Nowego-Światu i Ordynackiej, potrzebne są zaraz panny kompletnie zdolne, podręczne i do nauki. 14325

Do prasowania bielizny potrzebne zaraz uczennice. Dzielna 2, w pralni. 14282

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska № 117. 14317

Czeladnik jubilerski z dostatecznemi kwalifikacjami potrzebny jest zaraz. Wiadomość: ul. Twarda № 26, mieszk. 11. 2067

2 panny ze Szwajcarji francuzkiej w wieku lat 21 i 25, pragną znaleźć pomieszczenie w większym domu do dzieci. Wiadomość: hotel Polski № 51. 14364

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni. Chmielna 43. 14374

Młoda wdowa poszukuje miejsca za gospodynię w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje kiosk obok ratusza. 14380

Potrzebną jest sklepowa do sklepu rękawiczniczego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2069

Ekonom żądany na wieś, pojedynek, zdrowy, energiczny. Zgłosić się można każdodziennie do 10-tej rano, hotel Niemiecki № 6, do dnia 14 t. m. 14383

Zdolny tokarz (mechanik), żelazny, ręczny, znajdzie zaraz zajęcie. Ogrodowa 13, fabryka guzików. 14382

Subjekt księgarski z zawodem dostatecznie obeznany, może znaleźć miejsce od 1-go Października r. b. Wiadomość w księgarni Maurycego Orgelbranda w Warszawie, nawprost posągu Kopernika. 2064

Do składu mydła i świec potrzebna dziewczynka do nauki przy sklepowej, umiejąca czytać, pisać, rachunki. Wiadomość w składzie B. Kościuskiego, plac św. Aleksandra, w bazarze Rybińskiego № 7. 14358

Panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 54, mieszkania 12. 14336

Potrzebną jest panna służąca umiejąca prać, prasować i szyć, z dobremi świadectwami lub rekomendacją. Wiadomość: ul. Zielna № 32 nowy, mieszkania 1. 14357

Młody człowiek znający język: niemiecki i polski, poszukuje miejsca w składzie wódek. Gwarancja pewna. Wiadomość: Zakroczymska № 15, w sklepie mydlarskim.

Rs. 25 temu kto da posadę za woźnego lub temu podobne zajęcie. Mówi po polsku, rosyjsku i po niemiecku, czyta i pisze. Widok № 2, mieszkania 5. 14344

Osoba młoda poszukuje miejsca do sklepu galanteryjnego, która była w tym interesie przez lat kilka lub też do jakiego innego sklepu, posiadająca dobrą rekomendację. Oferty upraszam składać w składzie wędlin Puchalskiego, róg Chmielnej i Zielnej, pod literami F. K. 14359

Sklepowa potrzebna z kaucją rs. 50. Ul. Kozia № 1, w sklepie. 14353

Panny potrzebne, kompletnie uzdatnione do spódnic. Krucza № 29, m. 22. 14339

Wykształcona francuzka poszukuje jakiego zajęcia. Nowolipie № 47, m. 35.

Panna potrzebna jest do upinania sukien. Wiadomość: ulica Tłomackie № 10, w pracowni M. Ciszewskiej. 14348

Potrzebna sklepowa do handlu z kaucją rs. 100. Wiadomość: Długa № 20, w sklepie pieczywa. 14352

Panna podręczna do strojów, potrzebna jest zaraz do magazynu P. Gałeckiej, ul. Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roezlera, 1-sze piętro. 14319

Osoba życzy sobie miejsca do dzieci, posiada chlubne świadectwa, polka. Wiadomość: ulica Bracka dom Fuksa, w zakładzie felczera. Na wieś lub w Warszawie. 2065

Kupno i sprzedaż.

Fortepian jest do sprzedania, za rs. 120. Wspólna № 38, m. 14. 14287

Do sprzedania pianino za rs. 275. Róg ul. Foksalu i Nowego-Światu, w sklepie P. Bruna № domu 32. 14203

Do sprzedania 6 krów za przystępną cenę, przy ulicy Pańskiej pod № 42—62.

Poszukuje się maszyny do rznięcia cukru tylko niezbyt starej. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod „Maszyna.” 14235

Meble do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna № 45, stróż wskaże; tamże jest do zbycia suczka angielska. 2043

Omnibus do rozwożenia towarów, do sprzedania. Marszałkowska № 15, stróż wskaże.

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, i kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować” w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Meble sprzedaje bardzo tanio: garnitury, szeslongi, kozetki, foteliki otomanki, lustro, umywalnia. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hr. Berga. Lange. 1956

Do sprzedania kontuar i szafy sklepowe. Leszno № 13, w farbiarni. 2056

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 13125

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Prysznic pokojowy blaszany w rodzaju szafy orzechowej, mało używany, do sprzedania. Włodzimierska № 1, róg ul. Świętokrzyzkiej, wiadomość u stróża. 2044

Meble do salonu, czarne, oraz garnitur orzechowy i gabinetowy, umeblowanie jadalni dębowe, także inne meble z 8-u pokojów, tanio do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 1. 14171

Dywan francuzki (aubusson) w kwiaty, na duży salon, obrazy, szafa żelazna ogniotrwała do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 14248

Szafa duża, ozdobna, z lustrzanemi drzwiami, do magazynu mód lub do bufetu cukierni, do sprzedania. Marszałkowska 11, stróż wskaże. 14249

Pies ponter, w pierwszem polu i ogar siedmiomiesięczny, są tanio do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej № 32, wiadomość u stróża. 2049

Faetonik nowy na jednego konia do sprzedania. Cytadela domu № 6, mieszkanie podpułkownika Wasiljewa. 14173

Kuny oswojone do sprzedania. Pańska 10, mieszkania 39. 14178

Kasetka (antik) do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Świętojerska № 18, magazyn „Helena". Tamże jest do odstąpienia maszyna Singera zupełnie nieużywana.

Sztuczkę płótna czysto lnianego, Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie bielonego, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę madepolamu najlepszego (1½ łok. szerok.) 31½ łokcia za rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu półpłótna dobrego, trwałego, za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna krajowego 30½ łokci za rs. 4; sztuczkę płótna (Polonia) znakomitej dobroci, 31½ łok. za rs. 5; sześć ręczników adamaszkowych pasowanych za rs. 1 kop. 90; sześć serwetek za kop. 60; obrusy ładne za rs. 1; tuzin chustek białych, dużych za kop. 90; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 13983

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16. wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Bieliznę męzką, damską i dziecinną po cenach dotychczas w Warszawie niebywałych; dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. 13989

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje i strojenia przyjmuję. — Nowy-Świat 47. Kędzierski. 13092

Lampy zecerskie z drążkami żelaznem dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.— Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Powóz elegancki 4-osobowy, do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7. 13817

Pianino do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 16. 14010

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury. trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 14143

Barchany gładkie, białe, z kutnerem, po 16 kop. łokieć; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Do sprzedania kocz z fordeklem i kareta, używane. Świętokrzyzka № 35. 14000

Warsovienne, prześliczna wełniana materja na suknie, podwójnej szerokości, po 35 kop. łokieć; wyłącznie dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Kaszmiry czarne i kolorowe 2 łok. szerokie, czysto wełniane, po kop. 60 łokieć; sprzedaje skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Korty. brystole najpiękniejsze kolory, 2½ łok. szerokie, po 90 kop.; sprzedaje skład towarów, róg ul. Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. 13989

Chustki angorowe duże, wełniane, ciepłe, po rs. 4 kop. 50 (wszędzie kosztują rs. 8), dostać wyłącznie w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Meble rozmaite stolarskie, tapicerskie, urzędowej roboty, po cenach nizkich. Ul. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 134.— Tamże garnitur fotelikowy mało używany.

Magle żelazne pokojowe po rs. 40 do nabycia, najlepszej konstrukcji. Ul. Mazowiecka 16, skład maszyn do szycia. 2000

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 1792

2 szafy sklepowe, cukiernicze, bardzo gustowne i w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość u stróża, Krakowskie-Przedmieście 27. 13651

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, łóżka, szafy, biurko, lustra, umywalka, toaleta, kolumny, otomana, szafki, krzesełka fantazyjne, szeslong, konsolki do kart, tremo, dywany, firanki.— Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 16. 14129

Pinczerki i kwiaty są do sprzedania. Ul. Hoża № 13, mieszkania 17. 14355

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszk. № 4, w bramie na 1-m piętrze,

Fortepian Bekkera, najnowszej konstrukcji jest do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 550 (wartość 700). Niecała № 12, m. 4.

Do sprzedania garnitur mebli i łóżka drewniane. Żurawia № 11, m. 5. 14379

Biuro dębowe ozdobne na szafkach, tanio. Grzybowska № 24, stolarz. 14372

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania garnitur mebli orzechowych za bardzo nizką cenę. Elektoralna № 7a, u gospodyni domu. 14381

Do sprzedania szafy sklepowe i kontuar. Wiadomość w kantorze drukarni Tomaszewskiego, Tłomackie № 4. 14341

Do sprzedania dwie oryginalne maszyny: jedna Whelera, druga Singera, tanio, prawie nowe. Chmielna 3 nowy, m. 9. 14356

Dla myśliwych. Do zbycia 5 szt. szczeniaków 4-tygodniowych, z najczystszej rasy cetrów. Wiadomość u stróża domu № 66 ulica Twarda. 14288

Fortepian Bucholtza mahoniowy rs. 130. Nowo-Senatorska № 6, w szkole. 14285

Meble wyrobu własnego, jako to: garnitury od najdroższych do najtańszych, łóżka, stoły obiadowe, bibljoteki i t. d., są do sprzedania po cenach najprzystępniejszych w zakładzie stolarskim T. Damięckiego, ul. Świętokrzyzka 15. 14340

Interesa handl. i majątk.

Lokal po kawiarni ze znakami jest do odstąpienia zaraz, Plac Zamkowy № 101, komorne rocznie rs. 300. Wiadomość: ulica Piwna № 5, u Brozowskiej. 14201

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Freta № 10 nowy. 14232

Mleczarnia z krowami do sprzedania. Ulica Wilcza № 27. 14165

2 magle do sprzedania zaraz z powodu pilnego wyjazdu, za przystępną cenę.— Nowolipie № 76. 14100

Fabryka mydła i świec w mieście gubernjalnem, do sprzedania na dogodnych warunkach. Biała 7, mieszk. 3. 13492

Dom murowany do sprzedania na dogodnych warunkach, blizko dworca Petersburskiego. Praga, ul. Mała № 141 lit. H, u właścicielki domu. 2015

Rs. 1,700 lub rs. 2,000 do ulokowania na nieruchomość w Warszawie na 1-szy № hypoteki. Freta № 16, mieszkania 1, od 9-ej do 10-ej rano. 14050

Placu 100,000 łokci za rogatką Belwederską, razem lub częściowo, poczynając od 2,200 łokci, do sprzedania bardzo tanio, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Wspólna № 25, mieszkania № 8, rano do 8½, w południe od 12½ do 2-ej. 13995

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1786

Rr. 6,000 do ulokowania zaraz, na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u p. adw. przys. Widawskiego, w kancelarji adw. przys. Marxa, Długa 28 nowy, od 9—11 rano i od 5—7 wieczorem. 14160

Szynk można nabyć dobrze. Wspólna 44, stróż wskaże. 14233

Do sprzedania sklep spożywczy. Czerniakowska № 65b. 14202

Magle w bardzo dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 21 nowy, 19 stary. 14218

Z powodu działów, jest do odstąpienia interes, dobrze procentujący, prawie bez konkurencji. Kapitał potrzebny do kupna rs. 2,500. Oferty reflektanci raczą złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. O. H. 29.

Sklep wiktuałów i dystrybucja jest do sprzedania zaraz za nizką cenę z powodu wyjazdu. Ulica Kozia № 10. 14180

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, z mieszkaniem. Wiadomość: ulica Piękna № 42, w sklepie. 14365

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, w dobrym punkcie. Ulica Świętojańska № 10. 14370

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hr. Kotzebue № 4, wiadomość na miejscu. 14375

Handel win i towarów kolonjalnych, elegancko urządzony, na pierwszorzędnej ulicy, jest do sprzedania; warunki przystępne. Oferty proszę składać pod lit. W. Z. w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Freudlera, Senatorska 26. 2066

Mleczarnia z 10 krowami z powodu nagłego wyjazdu. Krucza 26, do sprzedania.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Ciepła № 8. 2070

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 48 stary. 14349

Z powodu słabości jest do sprzedania sklep wiktuałów oraz i magle nowe. Ulica Żelazna № 9. 14351

Z powodu zmiany interesu do sprzedania klep spożywczy. Nowo-Wielka № 11. 14354

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, między fabrykami. Komorne tanie. Ulica Solec № 50 nowy. 14305

Rs. 3,500 mający spekulant grubo zarobi. Bednarska 21, m. 7, koniec korytarza.

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoje umeblowane, gustownie odświeżone. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 13997

3 pokoje zaraz lub od kwartału. Wspólna № 4, od placu. 13729

Do wynajęcia od 1-go Października 5 pokojów z 3-ma balkonami, pasażem z tegoczesnemi wygodami; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia i pojedyncze pokoje. Wozownia i stajnia. Widok 19/21. 13825

Sklep z 2-ma pokojami, kuchnią, w której jest piec piekarniany, zdatny na cukiernię, przy ulicy Długiej № 5, wiadomość na 1-m piętrze № 17, od 1 Października 86 r. 14241

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, front, 1-e piętro, tanio do wynajęcia od 1-go Października. Twarda 38 nowy. 14189

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia mieszkanie składające się z 3 pokojów dużych, kuchni, składziku i piwnicy, oraz miękką wodą, za rs. 14 miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 8, mieszkania 5. 2045

Dla kobiety potrzebny przy bardzo porządnej rodzinie od 1-go Października, pokój duży słoneczny, bez mebli. Adresy pod „Mieszkanie," przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2046

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Października 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, miesięcznie rs. 16.— Wilcza 59, stróż wskaże. 2047

Kawalerskie pokoje z usługą, samowarem i opałem. Cena przystępna. Może być obiad. Złota 16 nowy, m. 14. 14206

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalnia, góra wspólna, w oficynie na dole, za rs. 240 rocznie, od 1-go Października do wynajęcia. Ogrodowa № 20. 14167

2 ładne pokoje od frontu, z meblami i usługą, paradnem wejściem, są zaraz do wynajęcia. Widok № 20, mieszk. 4. 14195

Do wynajęcia od 1-go Października 4 pokoje, pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, oraz dwa pokoje na 2-m piętrze w oficynie. Długa № 21. 14196

Pokój, 1-sze piętro, front, z meblami lub stołowaniem, dla osoby płci żeńskiej. Żurawia 16, szwajcar wskaże. 14338

Pokój ze stołem. Ulica Hoża 32, mieszkania 18. 14346

Pokój ze wspólnem wejściem do wynajęcia. Tłomackie № 3, wiadomość u stróża.

Piwnica na skład win, 45 łok. dł. i 10 szer., do wynajęcia przy ulicy Zakroczymskiej № 15. Tamże różne lokale do wynajęcia. 14345

Od 1-go Października do wynajęcia dwa pokoje, spiżarka, kuchnia z wodociągiem i zlewem, dwa wejścia, za 260 rs. rocznie. Bednarska 26, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 14361

Do wynajęcia sklep, na Senatorskiej № 2, wiadomość u rządcy. 14332

Salon trzy-okienny, pokoje umeblowane z usługą. Chmielna 12, mieszkania 5. 14390

4 pokoje z wygodami, na parterze. Ulica Wilcza 27. 14388

Sklep z mieszkaniem od ulicy Marszałkowskiej od 1 Października, cena rs. 270 rocznie. Wiadomość: Wilcza № 33; tamże stajnia i wozownia. 14368

Sklep, pokój, kuchnia, 2 lub 4 pokoje z kuchnią na parterze, z kilkoma wejściami, jedno sklepowe, na zakład przemysłowy, pracownię lub t. p., do wynajęcia od 1 Października. Ul. Śliska № 18. 14386

Doniesienia rozmaite.

Zawiadomienie. Niniejszem mam honor donieść, że moje patentowane palniki (brennery), są do nabycia w cząstkowej sprzedaży, w magazynach: p. M. Lorenz, Podwale 5 i p. Antoniego Rzepczyńskiego, Elektoralna 13. Hurtownie zaś, sprzedaję jak dawniej w kantorze moim, Leszno 14. — K. Parzelski, inżenier. 14223

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Pianino drezdeńskie jest do wynajęcia.— Grzybowska № 4. 14252

Suknie i bieliznę damską przyjmują do roboty. Chłodna 32, mieszk. 11. 12212

Suknie i bieliznę damską przyjmuje się do roboty. Chłodna 32, m. 11. 13252

Podróżujący po Cesarstwie gotów jest podjąć się sprzedaży na prowizję, lub stałe wspólne djety. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 39. Skład wyrobów platerowanych. 14003

Kwit rekrucki potrzebny zaraz. Ktoby miał do zbycia, raczy złożyć oferty pod adresem: M-e Dube, Nowy-Świat 56. 14210

Na raty lustra, sprzedaje tak w miejscu jak i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram, Maurycego Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis o sprzedaży „Na raty." 2068

Zakład stolarski Jana Ojrowskiego, ulica Szczygla № 4, posiada znaczny wybór od najwykwintniejszych do najskromniejszych garniturów salonowych mebli, czarne, orzechowe i foteliki biurowe. 14378

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Pracownia krawatów „Louise," w trzech tygodniach wyucza wszelkich krawatów. Tamże łóżeczko z materacykiem do sprzedania. Orla № 10. 2032

10 kop. wykleja rolkę obicia tapeciarz malarz pokojowy. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 13868

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i przewozi na wszystkie koleje i komorę. Przeprowadzki i przewóz mebli na specjalnych wozach. Asekuracja towarów. Fabryka skrzyń i opakowań, posiada na składzie gotowe skrzynie wszelkich rozmiarów. Specjalnie opakowywa meble i lustra. Telefonu № 135. 1974

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 14229

Akuszerka P. Médalis, z powodu ciężkiej choroby przed paru miesiącami, dla świeższego powietrza przeniosła się z Bednarskiej ulicy za rogatkę Moskiewską, o czem zawiadamia osoby interesowane. Tamże pokoik dla osoby życzącej odbyć słabość. Dyskrecja w razie potrzeby i opieka sumienna zapewnia się. 2038

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub na kurację, za umiarkowaną cenę, stosownie do wymagań. Dyskrecja zapewnia się, oraz troskliwa opieka. Złota № 5. 11627

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota № 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 13347

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, a także na kurację. Cena umiarkowana. Dyskrecja ścisła umieszczenie dziecka. Nowy-Świat № 35, na dole. 14118

Do dziecka 3-miesięcznego potrzebną jest mamka, z obfitym i zdrowym pokarmem. Nowolipki № 40 nowy, mieszk. 3. 14366

Amicusowi. Masz pieniądze — dysponuj. 14213

6 Kwietnia r. b. zgubiono na dworcu kolei Nadwiślańskiej pugilares, zawierający rs. 3 gotówką, rewers na rs. 300, wystawiony przez Juljana Janiszewskiego i kontrakt na budowę wiatraka. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulicę Niską № 55, do Kacpra Niedzielskiego, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 14343

3 szczeniaki pontry, rasy polskiej (taranty), jeden piesek, a dwie suczki zabłąkały się w Kawenczynie pod Warszawą; chwilowego posiadacza upraszam o zwrót, za nagrodą rs. 3. — A. Ostrowski, w Rembertowie, przystanek kolei Terespolskiej.

Pies z rasy pudlów, biały, przednią łapę ma wystrzyżoną, zaginął. Ktoby o takowym miał wiad., proszę się zgłosić na ulicę Świętojerską № 10/14, za wynagrodzeniem.

W dniu 3 b. m. zginął pudelek biały podobny do pinczera, wabiący się „Żoko." Kto go odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma jako wynagrodzenie rs. 5 w mydlarni przy ulicy Ordynackiej № 12. Prócz tego ogłoszenia zarządzono energiczne poszukiwania, a nieprawy posiadacz u którego pies ten znalezionym będzie, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. Ostrzega się więc w nabyciu tegoż psa od przekupniów. 14277

Mops z obciętemi uszami, przybłąkał się w Otwocku, odebrać go można przy ul. Elektoralnej № 32, u właściciela domu. 2050

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 31 Августа (12 Сентября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.